Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 117 (1138) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 30 kwietnia 1948 r. — Cena 5 zł

Skandaliczne oszustwa amerykańskich potentatów finansowych

Sprzedawali naftę własnemu rządowi dwa razy drożej niż Japończykom w przededniu Pearl Harbour

Prawdziwe oblicze amerykańskich potentatów naftowych nie cofających się nawet przed okradaniem własnego rządu, obnażone zostało z całą jaskrawością w procesie przeciwko znanemu towarzystwu naftowemu „Arabian-American Oil Company" (Aramco), oskarżonemu o pobieranie paskarskich cen za naftę dostarczaną w czasie wojny departamentowi marynarki Stanów Zjednoczonych.

Długotrwałe śledztwo dowiodło, iż transakcji na szkodę skarbu państwa. Aramco oszukało skarb państwa na przeszło 100 milionów dolarów, podnosząc w roku 1945 cenę nafty z 84 centów na 150 centów za baryłkę. Senator Brewster oświadczył wczoraj dziennikarzom, iż było to zwykłe oszustwo, które pozwoliło wspomnianemu towarzystwu już w rok po wojnie, w lipcu 1940 r. uzyskać za 40% swoich akcji 102 miliony dolarów, a więc sumę przekraczającą znacznie poczynione wkłady.

Kierownicy Aramco nie cofali się przed przekupstwem, którego przykłady wymienia raport Brewstera.

Na prawdziwe oblicze amerykańskich magnatów naftowych rzuca światło fakt, iż w tym samym czasie, gdy sprzedawali oni rządowi amerykańskiemu naftę za 1.48 dolara, Japonia płaciła im tylko 70 centów za baryłkę. Działo się to w roku 1941 na kilka miesięcy przed zdradzieckim atakiem Japończyków na Pearl Harbour. (API)

W roku 1947 rozdzieliło Aramco blisko 30 mil. dolarów w formie dywidend. Brewster podkreślił skandaliczny fakt, że prezes Aramco, Duce i wiceprezes Davies zajmowali wysokie stanowiska w rządzie podczas wojny. Im to zawdzięczać może towarzystwo dotychczasową bezkarność i możliwość przeprowadzania oszukańczych

Cierpliwość władz radzieckich została wyczerpana

TASS przeciw anglosaskim raidom lotniczym dookoła AUSTRII

Wiedeński oddział agencji prasowej „TASS" ogłosił oświadczenie stwierdzające, że Amerykanie i Anglicy nadużyli przyznanych w swoim czasie dwóch lotnisk. Samoloty amerykańskie i angielskie dokonały w ostatnim czasie przelotów nad radziecką strefą okupacyjną w Austrii, co stanowi pogwałcenie międzysojuszniczej umowy o wykorzystaniu lotnisk.

Pogwałceniem umów jest również stałe używanie obu wymienionych lotnisk przez amerykańsko-brytyjskie towarzystwo lotnicze, dla lotów pasażerskich. Władze sowieckie stwierdziły, że maszyny te niejednokrotnie zboczyły ze szlaku powietrznego, wyznaczonego dla lotów.

Agencja TASS stwierdza, że dowódcy wojsk radzieckich niejednokrotnie zwracali się do dowódców wojsk brytyjskich i amerykańskich podkreślając fakt, że lotniska te są nadużywane. Protesty te jednak nie odniosły żadnego skutku.

Radzieckie koła urzędowe uważają kontynuowanie tego stanu rzeczy za niemożliwe. (P R.)

Stal dla Arabii

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych, Forrestal, zgodził się na wysłanie 3.000 ton stali do Arabii Saudyjskiej. (API)

Parlament fiński RATYFIKOWAŁ układ z ZSRR

Agencja France Presse donosi z Helsinek, że pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisany przez rząd fiński w dniu 6 kwietnia ze Związkiem Radzieckim został ratyfikowany przez parlament fiński 157 głosami przeciwko 11. (PAP)

Delegacja radzieckich zw. zaw. w Rzymie

Przygotowania do sesji biura Światowej Federacji Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym przybyła do Rzymu delegacja radzieckich związków zawodowych, z przewodniczącym Wszechzwiązkowej Rady Związków Zaw., Kuzniecowem na czele. Delegacja weźmie udział w sesji biura i komitetu wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw., która odbędzie się w dniach od 30. 4. do 10. 5. Na lotnisku rzymskim powitał gości radzieckich ambasador ZSRR, Kostylew, sekretarz włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio, oraz przedstawiciele włoskich związków zawodowych.

Dziennik „Unita" donosi, że w obradach komitetu wykonawczego i Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych wezmą udział delegaci Związku Radzieckiego, U. S. A., Anglii, Francji, Włoch, Kanady, Ameryki Łacińskiej, Skandynawii, krajów Europy Wschodniej, Środkowej i Południowo-wschodniej, bliskiego i dalekiego wschodu, Indii, Cejlonu, Australii i Afryki. Delegaci wezmą udział w obchodzie 1-majowym urządzonym w Rzymie. Tematem obrad biura będzie polityka tej organizacji, sytuacja związków zawodowych w różnych krajach i rozpatrzenie nowych podań o przyjęcie do tej organizacji.

Komitet wykonawczy będzie rozpatrywał następujące zagadnienia: Stosunek do ONZ, sytuację związków zawodowych w Japonii, w Niemczech i Portugalii oraz organizację drugiego kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych, który odbędzie się jeszcze w tym roku. Sekretarz Światowej Federacji Louis Saillant ma przybyć 28 bm. do Rzymu. (API)

Kampania wyborcza w Czechosłowacji ROZPOCZĘTA

W dniu 30 maja br. naród czechosłowacki wybierze nowy parlament, którego kadencja będzie trwać 6 lat — oświadczył wczoraj wieczorem minister spraw wewnętrznych Nosek, rozpoczynając swym przemówieniem radiowym oficjalną kampanię przedwyborczą.

Wacław Nosek oświadczył, iż Front Narodowy postanowił wystąpić w wyborach z jednolitą listą wyborczą, tak aby uniknąć zgubnych skutków zażartej kampanii wyborczej, która zahamowałaby rozwój gospodarki narodowej na całe miesiące. Prawo wyborcze zezwala na swobodne wysuwanie innych list, poza wspólną listą Frontu Narodowego.

Każdy obywatel mający bierne prawo wyborcze może ubiegać się o mandat, jeżeli uzyska 1000 podpisów ludzi popierających jego kandydaturę. Prócz byłych kolaboracjonistów, każdy obywatel, który ukończył 18 rok życia ma prawo wybierania swych przedstawicieli w parlamencie. (API)

Koncentracja żydowskich oddziałów w rejonie Morza Martwego

Czy dojdzie do trzyfrontowego natarcia na Palestynę

We wtorek natarcie żydowskie na Jaffę trwało nadal. Arabowie opuszczają miasto. Co godzinę wyjeżdża 20 samochodów z uchodźcami. Do Libanu przybyło już podobno przeszło 20 tys. uchodźców arabskich.

W Jerozolimie wyleciał w powietrze wielki magazyn towarowy. Jeden oficer brytyjski został zastrzelony przez Arabów.

Według ogłoszonej tu relacji brytyjskiej kwatery głównej w Palestynie, jedna kompania Legionu Arabskiego zajęła pozycje na odcinku Jerycho w tym celu, by zabezpieczyć drogę prowadzącą do Transjordanii. Inne oddziały Legionu Arabskiego manewrują wzdłuż granicy transjordańsko-palestyńskiej.

Z drugiej strony słychać, że Żydzi koncentrują oddziały w sile tysiąca ludzi nad Morzem Martwym, by podjąć natarcie na Jerycho. Ponadto Żydzi planują rzekomo wysadzenie w powietrze mostu na rzece Jordan, który stanowi główne połączenie między Palestyną i Transjordanią.

Ze źródeł arabskich na Bliskim Wschodzie rozchodzą się różne pogłoski na temat Palestyny. Z Kairu donoszą, że wojska egipskie zbliżają się do granicy Palestyny. Z Bagdadu nadeszły wiadomości, że wojska irackie maszerują przez Transjordanię, w drodze do Palestyny. Jak dotychczas brak potwierdzenia obu tych pogłosek.

*

Na wtorkowym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin odbyła się burzliwa debata w związku z zagadnieniem palestyńskim, a zwłaszcza z przekroczeniem granicy palestyńskiej przez Legion transjordański.

Minister wojny Shinwell odpowiedział na liczne zapytania, że „nie należy wyciągać wniosków z wiadomości opartych jedynie na prasie."

Oświadczenie min. Shinwella nie uspokoiło interpelujących posłów, którzy przypomnieli, że król Abdullah przesłał ministrowi Bevinowi notę, w której zapewne powiadomił o ostatnim zajściach. Nota ta jednak nie została podana do wiadomości.

Podczas gdy brytyjskie ministerstwo spr. zagr. i rząd palestyński zaprzecza wiadomościom o wypowiedzeniu wojny syjonizmowi przez Transjordanię, agencja Reutera donosi, że państwa arabskie czynią nadal przygotowania do wkroczenia na Ziemię Świętą. Egipt koncentruje swe oddziały wojskowe na granicy palestyńskiej. Obserwatorzy twierdzą, że trzyfrontowe natarcie na Palestynę przez armie Syrii, Libanu, Transjordanii i Iraku nastąpi w najbliższym czasie. (API)

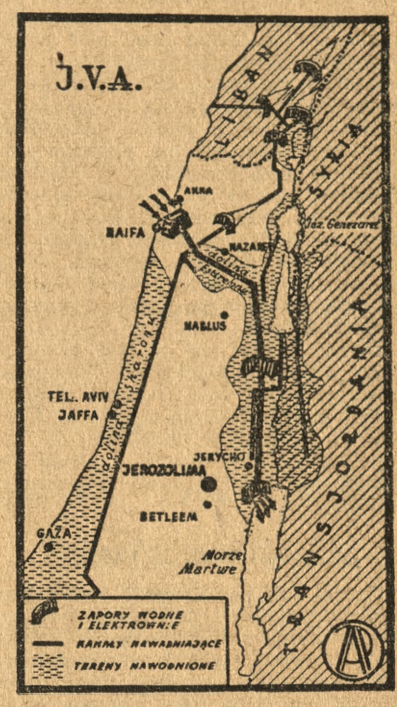

Na Palestynę zwrócone są w tej chwili oczy całego świata. Mimo ważnych wypadków politycznych, które się tam rozgrywają praca uczonych i techników nie ustaje ani na chwilę.

W Jerozolimie opracowany został w ostatnich tygodniach gigantyczny plan nawodnienia Palestyny, tzw. „Jordan Valley Authority". Celem tego olbrzymiego przedsięwzięcia jest połączenie Morza Martwego, leżącego 394 metry poniżej poziomu morza z Morzem Śródziemnym, które by dostarczało taniej siły napędowej i dużej ilości wody dla nawodnienia obszarów pustynnych. Równocześnie system kanałów Morze Śródziemne—Morze Martwe połączony byłby analogicznym systemem jezioro Genezaret (biblijne jez. Galilejskie)—Jordan—Morze Martwe. To największe przedsięwzięcie w dziejach mogłoby oprócz nawodnienia doliny Szaronu, Esdrelonu i Jordanu zaopatrzyć w energię elektryczną całą Palestynę. Wielka pompa ssąco-tłocząca koło Haify dostarczałaby z szybkością 30 m sześciennych do Morza Martwego. Olbrzymie generatory dostarczać będą rocznie 560 milionów kilowatów. Prócz tego oddanych zostanie pod uprawę około 300.000 ha ziemi. Koszt realizacji całego przedsięwzięcia obliczony został na 250 milionów dolarów. (ZAP)

Wicemarszałek Szwalbe otworzył

40 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Jednogłośne przyjęcie projektu ustawy o ochronie kobiety ciężarnej

40 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 kwietnia 1948 r. otworzył wicemarszałek Sejmu Szwalbe, który odczytał zarządzenie prezydenta R. P. z dnia 17. 4. 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajne sesje wiosenne 1948 r.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

a) o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni,

b) o centralach spółdzielczo - państwowych,

c) o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych.

Projekty ustaw tych odesłano do Komisji Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu.

W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o wniosku posłanek: PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. o przedmiocie pracy młodocianych i kobiet złożyła posłanka Orłowska (PPR).

Referentka stwierdziła, że sprawa ochrony kobiet w okresie ciąży, szczególnie obchodząca robotnice, była przedmiotem troski Wydziału Kobiecego KCZZ, który współdziałał z Komisją Sejmową w opracowaniu projektu ustawy. Projekt ten reguluje szereg spraw o zasadniczym znaczeniu. Kobieta w ciąży, zatrudniona przy pracy uciążliwej, powinna być, poczynając od

(Ciąg dalszy na str. 2)

Forster nie przyznaje się do winy gdyż... mordował tylko na rozkaz Hitlera

Podczas procesu przeciw Forsterowi, oskarżony wygłosił ostatnie słowo. Przemówienie Forstera trwało około 4 godzin, od godz. 17.30 do 21.30. Forster posługiwał się opracowanymi notatkami i starał się za wszelką cenę osłabić zeznania świadków.

Twierdził on, że w ciągu 20-miesięcznego pobytu w więzieniu miał czas zastanowić się nad swoimi błędami. Przez cały czas przemówienia nie padło jednak żadne słowo żalu czy skruchy. Oskarżony mówił z dużą pewnością siebie oraz niesłychanym tupetem, a chwilami wpadał w taki ferwor krasomówczy, że przewodniczący musiał go uspakajać.

Forster powiedział kilkakrotnie, że nie może ponosić odpowiedzialności za to, co się stało na Pomorzu. Zdaniem jego, winę za to ponosi SS. Kończąc swe przemówienie Forster oświadczył: **„Nigdy nie uświadamiałem sobie, że popełniam zbrodnie, gdy wykonywałem rozkazy Hitlera."**

W końcowych słowach Forster stwierdził, że pogardza zbrodniami obozowymi tak samo, jak każdy uczciwy człowiek. Zbrodnie te zdyskredytowały Niemcy w ten sposób, że nie będą mogły nigdy oczyścić się z tej hańby. Forster wierzy, że Sąd Rzeczypospolitej Polskiej, który pozwolił mu na tak swobodną obronę, wyda sprawiedliwy wyrok.

Po przemówieniu Forstera przewodniczący Najwyższego Trybunału oznajmił, że wyrok ogłoszony będzie dzisiaj o godz. 15. (P. R.)

3 miliony analfabetów w Anglii

Dziennik „News Chronicle" przytacza dane zebrane przez komisję dra Clifforda i biskupa Liverpoolu — Martina. Jak wskazały badania tej komisji, ponad 3 miliony pełnoletnich obywateli Anglii i Walii z trudnością umie czytać i pisać. Około 17% ludności Anglii stanowią analfabeci lub półanalfabeci

43-159

Precz z bojówkami de Gaulle'a

Mieszkańcy 18 dzielnic Paryża demonstrowali na ulicach miasta, domagając się rozwiązania uzbrojonych bojówek partii gen. de Gaulle'a. W odpowiedzi, z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, policja zaatakowała manifestantów i aresztowała 6 osób. (P. R.)

Pierwsze barki czeskie przybyły do Szczecina

Pierwsze barki czechosłowackie przybyły do portu szczecińskiego dnia 27 bm. Na spotkanie statków czechosłowackich udał się w górę Odry holownik „Florian". Pierwszy holownik czechosłowacki pod nazwą „Prezydent Benesz" witany syrenami „Żubra", „Lamparta", „Swarożyca" i innych holowników polskich, przybił do nabrzeża, gdzie zebrali się przedstawiciele władz portowych „Żeglugi na Odrze" i Zarządu Miejskiego.

W roku bież. Czechosłowacja odda do ruchu na Odrze 10 holowników i 50 barek, a ze strony polskiej tabor na rzece będzie zwiększony z 26 holowników i 125 barek o dalsze 22 holowniki, zakupione przez rząd w Holandii i dalsze barki.

Tabor czechosłowacki na Odrze łącznie z pierwszymi jednostkami, które przybyły dzisiaj do Szczecina, posiada w większości załogę polską. W pierwszym transporcie przywieziona została partia kaolinu tranzytem do państw skandynawskich, a w drodze powrotnej barki te zabierają rudę. (PAP)

Listy londyńskie

„Gra towarzyska"

(Od specjalnego korespondenta API)

Londyn, w wkietniu

Istnieją w więzieniach gry uprawiane wyłącznie w celu zabicia czasu. Są to oczywiście prace syzyfowe.

Na emigracji do tych gier należy zabawa w prezydenta. Tyle miesięcy upłynęło od daty śmierci Raczkiewicza. Już w czasie choroby różne kliki emigracyjne rozpoczęły zabawę. Kłócono się o ewentualnego następcę, mimo że jałowość sporów była aż nadto oczywista.

Układano grę tak, jak gdyby to było wszystko na serio. Pisano artykuły wstępne, zwoływano wiece. Rozdzierano szaty, że „w takiej chwili" nie może dojść do „zgody narodowej". Niektórzy uroczyście dopisywali „w takiej chwili osobliwej".

Na czym polegała „osobliwość" trudno było wyjaśnić. Zaklinano się wzajemnie, wygrażano i wszystko bez skutku. Nie udało się całe przedsięwzięcie sklecenia prezydentury. Arciszewski nie uznał Zaleskiego. Resztki endecji pokłóciły się z odpadkami PPS-u. W chaosie sporów wykrzesała się jakaś bliżej nikomu nieznana koncentracja demokratyczna. W dyskusji Pragier nawymyślał Kwapińskiemu, Kwapiński Pragierowi, Ciołkosz odgradzał się od Kwapińskiego. Nikomu nie zależało na żadnym wyborze. Wiedziano bowiem, że prezydent to figura dęta. Chodziło po prostu o przedłużenie zabawy.

Najlepiej czuł się w tym towarzystwie Stanisław Mąckiewicz. Ten traktował to najbardziej na serio. Pośredniczył między PPS-em a endecją. Chodził do Zaleskiego. Apelował do Arciszewskiego. Rozpaczał i biadał w swoim pisemku i groził konkurencją Mikołajczyka.

„Osobliwa chwila"

Gracze tak zacietrzewili się w bezpłodnej zabawie, że zapomnieli nawet o swoich szansach. Nie obchodziła ich już nawet sytuacja międzynarodowa, choć w ciągu całego czasu zapowiadali, że tylko przy kryzysie światowym będą się mogli odegrać.

Zaniechanie spraw polityki światowej było po części słuszne. Trzy lata z rzędu zapowiadali wojnę. Zniechęcili całkowicie swoich dawnych popleczników. Ochrypli jeszcze zanim należało zaśpiewać. Teraz, gdy ktoś z nich czasem szepnie o „chwili osobliwej", spotyka się z gorzką uwagą, że była ona zapowiadana w ciągu trzech lat, trudno w nią przeto uwierzyć.

Tak się stało, że na terenie londyńskim w ciągu ostatnich miesięcy resztki szarzyzny emigracyjnej najmniej się interesują sytuacją międzynarodową i tkwią coraz bardziej w sprawach businessu, zarobku lub pracy.

Ci już dawno zamknęli drzwi przed Europy hałasem. Szukają w pismach brytyjskich wiadomości w dziale ogłoszeniowym. Ekscytują się nie tyle prezydentem, ile grą w koniki lub pieski. Nie obchodzi ich, kto zostanie okrzyczany królem kurkowym, lub prezydentem papierowym, ale jaki pies dojdzie pierwszy do mety lub który koń zdobędzie prym na wyścigach.

Jak zdobyć miejscowe obywatelstwo?

Nabrali pewnych form. Ulegli już obyczajom Wyspy, sądząc, że dzięki temu zangliczeli. Symulację traktują, jako asymilację. Wydaje im się, że końskie i pieskie zainteresowania to pierwszy stopień do zdobycia miejscowego obywatelstwa.

Całe to towarzystwo liczy się już coraz mniej. Nakłady pism polskich spadają na rzecz „Daily Mail" i Daily Mirror". Nie obchodzi ich nawet okoliczność, że w pismach tych są dość często przedmiotem pośmiewiska lub bohaterami wątpliwego gatunku.

Teraz na przykład Polska emigracyjna zdobyła sobie na nowo popularność w prasie brukowej, znowu pisze się o „wojsku polskim", podając że słynny bandyta Zborowski, skazany kilka miesięcy temu na 5 lat więzienia, wykopał jamę i jest na wolności. Fotografie jego znalazły się we wszystkich pismach. Radio poświęciło mu uwagę i biedny Zaleski zazdrości prawdopodobnie sławy Zborowskiemu.

O Zaleskim ani słowa. Nikt nie zna jego życia, nie zna jego zguby. A dzieje Zborowskiego, cała jego przeszłość została dokładnie opisana w czasie procesu i powtórzona w wielu pismach 14 kwietnia br.

Kilka dni prawdopodobnie Polska emigracyjna będzie jeszcze na łamach prasy. Zaczną się ponownie ukazywać artykuły o kryjówkach, spelunkach, domach gry i innych instytucjach użyteczności publicznej zakładanych przez patriotów z zakątka emigracyjnego.

Oczywiście, że nawet i w tych opisach nie będzie jeszcze prawdziwych szczegółów życia emigracyjnego. Te są „prawem sitwy" ukrywane w miarę możności. Są one przedmiotem cenzury ostrej i bezwzględnej. Zresztą oddamy głos korespondentowi „Polski Walczącej". Nim jednak przytoczymy jego opinię, musimy stwierdzić z przykrością, że tytuł pisma jest nieco przesadny. Trafniejsza byłaby nazwa „Polska Spekulująca" (szczególnie na emigrantach). Pismo jest bowiem poświęcone wychwalaniu podróży do Argentyny, Brazylii i innej Bogoty.

Jeden z korespondentów skarży się, że „artykuły często nie ukazują się w druku". Istnieje na emigracji pewnego rodzaju

wewnętrzna cenzura...

Jeden z byłych dygnitarzy jeszcze z czasów Andersa jest mocno podejrzany o udział w milionowej aferze na szkodę polskich instytucji kulturalnych. Od roku huczy na ten temat prasa szwajcarska i amerykańska. Ale artykuł do jednego z pism polskich został zatrzymany ponieważ któryś z „czynników decydujących" dopatrzył się względów „politycznych", przemawiających za osłanianiem byłego dygnitarza. Zapewne ludzie pióra, przebywający w Londynie, mogliby przytoczyć dziesiątki podobnych wypadków.

Tak pisze korespondent szwajcarski Aleksander Korczyński. W najbliższym jednak czasie wypłyną i te tajemnice. Łączy się to bowiem z wyczerpywaniem funduszów, z kłótniami na temat podziału resztek, z aferami, które znajdą się również w brytyjskich procesach sądowych.

Wtedy to emigranci nie będą mogli się żalić, że Zborowski zaćmił ich sławę. Żaden z bohaterów kłócących się ze sobą o fikcyjne teki ministerialne, o losy nieistniejącej loterii klasycznej nie będzie pominięty. Wtedy „będzie wesoło".

Zanim jednak rozpocznie się ta zabawa, odbywa się tymczasem gra towarzyska w postaci rozmowy klik na temat prezydenta, gdzie kolejno zabierają głos prezesi i wiceprezesi. Gra ta staje się coraz nudniejsza. Od dawna już odbywa się przy prawie pustej widowni i męczy nawet głównych aktorów komedii prezydenckiej.

Regnis

Czytajcie nr. 2 bogato ilustrowanego czasopisma

„MAGAZYN TYGODNIOWY"

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism. Cena egzemplarza 20.— zł

4b-640

Rozzuchwalony gad krzyżacki podnosi łeb

W ostatnim czasie, w okupowanych strefach zachodnich Niemiec zaznaczył się wzrost tendencyj rewizjonistycznych, które nie natrafiają na przeciwdziałanie władz okupacyjnych. Świadczy o tym kilka niezmiernie charakterystycznych przykładów.

W dniu 13 czerwca br. ma się odbyć w Norymberdze zjazd Niemców, repatriantów ze Śląska. Zjazdowi temu patronują amerykańskie władze okupacyjne.

Jeden z dzienników podaje terminy pielgrzymek, do miejscowości niemieckich, słynnych z cudów i wymienia następujące miasta: Ołomuniec, Gdańsk, Katowice, Poznań i Bielsko.

W różnych miejscowościach przeprowadzona jest rejestracja Niemców z polskich Ziem Zachodnich, z uwzględnieniem okręgów. Rejestracja ta objęła 350 tys. mieszkańców Wrocławia.

Fakty powyższe, świadczące o wzrastającym tupecie Niemców, nie wymagają komentarzy. (P.-R.)

Za jednością partyj robotniczych

W Poznaniu odbyły się ostatnio zebrania członków kół terenowych PPR i PPS w Dyrekcji Lasów Państwowych, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznej oraz w Zarządzie Miejskim.

Na wszystkich zgromadzeniach, po wysłuchaniu referatów programowych, przyjęto z entuzjazmem uchwały Komitetów Centralnych obu partyj robotniczych i postanowiono dążyć do organicznego połączenia bratnich partyj marksistowskich.

Przeprowadzone na miejscu zebrań zbiórki pieniężne na budowę domu Jedności Klasy Robotniczej w Warszawie przyniosły kwotę 20 061 zł. (c)

Śmiertelny wypadek pod Odolanowem

Przedwczoraj ulegli wypadkowi Gąsiorek Walenty i jego syn zamieszkali w Walentynowie pow. Ostrów. Usnęli oni w czasie jazdy wozem, a konie puszczone samopas spłoszyły się wskutek przejeżdżającego samochodu.

Wóz naładowany deskami wywrócił się do rowu i przygniótł obu Gąsiorków. Starszy Gąsiorek zmarł po kilkunastu minutach, zaś syn w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala. (jch)

Przesyłki z Ameryki giną w drodze do Gdyni

W ostatnich dniach marca br. statek duński „Sönderjulland" przywiózł do Polski 1992 wory paczkowe z Ameryki. Przy wyładowaniu stwierdzono, że 64 wory (89 paczek) zostały ograbione na statku przed przybyciem do Polski.

W związku ze zdarzającymi się wypadkami ograbienia paczek dla Polski transportowanych na statkach obcych, Polski Zarząd Pocztowy zwrócił się do Zarządu Pocztowego Amerykańskiego z prośbą o wydanie zarządzenia, aby jak najwięcej paczek przeznaczonych dla Polski oddawano do przewozu statkom polskim, np. statkowi „Batory", na którym nie zdarzył się dotąd wypadek ograbienia przesyłek.

Z targu zwierzęcego

W dniu 27 bm. spędzono na Targwisko Zwierzęce Rzeźni Miejskiej 3.325 zwierząt.

Za 1 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: **woły:** I kl. — dobrze opasione 107—122, II kl. średnio opasione 95; **krowy:** I kl. — dobrze opasione 115—130, II kl. — średnio opasione 90—110, III kl. — mało opasione 65—80; **buhaje:** I kl. — dobrze opasione 105—120, II kl. — średnio opasione 88—100, III kl. — mało opasione 80 do 84; **młodzież: I kl** — dobrze odżywione 85; cielęta: I kl. — pełnomięsiste 115—123, II kl. małomięsiste 100—110; **chudźce:** 50 do 70; **słoninowe** powyżej 150 kg żywej wagi 208, poniżej 150 kg żywej wagi 200 do 205; **mięsno-słoninowe** powyżej 130 kg żywej wagi 190—195, poniżej 130 kg żywej wagi 180—186; **mięsne:** powyżej 80 kg żywej wagi 166—178; **maciory i późne kastraty: I kl.** — opasione 185—204; **jagnięta:** 123—130; **młode skopy i maciorki: I kl.** pełnomięsiste 110—120; **starsze skopy i maciorki:** II kl. małomięsiste 82.

Targi na konie odbywają się dwa razy w miesiącu — w pierwszy piątek po pierwszym i po piętnastym; na prosięta i krowy użytkowe, mleczne — co piątek.

Święto 1 Maja na całym świecie

Pracownicy wszystkich krajów przygotowują się do wspólnych obchodów święta 1 maja.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wydała odezwę 1-szo majową do mas pracujących całego świata, wzywającą je do wspólnych wystąpień celem zachowania pokoju, demokracji i obronienia interesów ludu pracującego. Odezwa stwierdza, że jakkolwiek w wielu krajach wprowadzono faszystowskie ustawy przeciw związkom zawodowym i aresztowano wielu działaczy związkowych, masy pracujące zwalczą reakcję.

Na terenie całej Rumunii i we wszystkich przedsiębiorstwach święto 1 maja będzie uczczone wzmożonym współzawodnictwem pracy. W przeddzień święta w Bukareszcie odbędzie się wielki wiec, na którym przemawiać będą różni przodownicy pracy i przedstawiciele partyj robotniczych. We wtorek wyjechała rumuńska delegacja związków zawodowych, która uda się do Moskwy na obchód święta 1 maja, na zaproszenie centrali radzieckich związków zawodowych.

W dniu 1 maja na terenie całych Włoch odbędą się uroczyste manifestacje, zorganizowane przez związki zawodowe i partie Frontu Ludowego. Na wielkim placu w Rzymie odbędzie się wiec zorganizowany przez komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych. Przemówienie wygłosi generalny sekretarz włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio. (P. R.)

Odznaczenia przodowników pracy w Szamotułach

W jednej z największych w Polsce Olejarni szamotulskiej, odbudowanej po pożarze ub. roku i znacznie ulepszonej pod względem technicznym, odbyło się uroczyste udekorowanie krzyżami zasługi długoletnich pracowników i zasłużonych pionierów pracy.

Dekoracji dokonał wicestarosta Susicki w obecności delegata Min. Przemysłu i Handlu, Centr. Zarz. Spoż. — nacz. Kozłowskiego, nacz. wydz. personalnego Przemysłu Olejarskiego — Konopskiego, nacz. wydz. socj. — Walczaka, głównego insp. Zjedn. Olej. J. Kliszaka z Warszawy oraz całej załogi fabryki.

Odznaczenia otrzymali: przew. Rady Zakładowej St. Nowak, zastęp. kier. techn. W. Maćkowiak, majster warszt. i członek Rady Zakładowej St. Maćkowiak i dyr. E. Ignasiak.

W przemówieniach swoich delegaci z Warszawy podkreślili, że Olejarnia szamotulska jest pierwszą z fabryk w Szamotułach wyróżnionych odznaczeniami pracowników za wydajną ich pracę. (b)

Czarnogiełdziarze pod kluczem

W sierpniu ub. roku w lokalu przy ul. Kraszewskiego w Poznaniu zatrzymano szereg osób pod zarzutem uprawiania handlu złotem i obcymi walutami, m. in. Jandre i 27-letniego Józefa Zieglera. Jandra skazany został na karę więzienia, natomiast Zieglera, u którego wówczas nie znaleziono obcych walut uniewinniono. Dalsza obserwacja władz bezpiecz. wykazała jednak że Ziegler przeniósł dalsze praktyki czarnogiełdziarskie do mieszkania Bożeny Kubickiej, zam. przy ul. Półwiejskiej 5. Tam spotykał się z osobami, z którymi się uprzednio umawiał. Wkrótce też nastąpiło aresztowanie Zieglera i osób, które pozostawały z nim w kontakcie.

W dniu wczorajszym wszyscy czarnogiełdziarze zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu.

W toku przewodu sądowego ujawniono, że większość z nich uprawiała handel złotem na dużą skalę, jeżdżąc samolotem do Szczecina, gdzie zakupowano złoto, które następnie sprzedawano w Poznaniu wzgl. wywożono do innych miast.

Sąd skazał głównego oskarżonego Zieglera na 6 lat więzienia i 200 000 zł grzywny, Irenę Ziegler i Piotra Kotyńskiego po 1 roku więzienia i 50 000 zł grzywny. Natomiast dalszych 4 oskarżonych na karę po 4 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz po 100 tys. zł grzywny. W stosunku do Zieglera Sąd orzekł ponadto utratę praw publicznych na 2 lata, konfiskatę 56 sztuk monet złotych oraz nałożył opłatę sądową w wysokości 30 000 zł. (l)

2 zabudowania gospodarcze pastwą rozszalałego żywiołu

Nad ranem w dniu 25 bm. z dotąd nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w Kębłowie, pow. Wolsztyn.

Pastwą płomieni padły dwa zabudowania gospodarskie, z których jedno zostało doszczętnie spalone. Właściciel tegoż, Walenty Kotlarski został na pogorzelisku bez środków do życia.

Z drugiego zabudowania, należącego do rolnika Nikodema Rogozińskiego pozostała tylko połowa domu mieszkalnego, a doszczętnie spłonęła stodoła, 2 chlewy i szopa. Tak w jednym jak i w drugim wypadku zdołano uratować inwentarz żywy.

Nie obyło się przy tym bez wypadku. Żona gospodarza Rogozińskiego została dotkliwie poparzona, tak, iż trzeba było odwieźć ją do szpitala powiatowego. Przybyłe na miejsce władze śledcze M. O. wszczęły energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru. (trz)

40-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

6 miesiąca ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej, z tym że zarobek nie może być niższy od dotychczasowego przeciętnego zarobku w okresie ostatnich 3 miesięcy.

Dalszy przepis projektu ustawy mówi, że kobieta w ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej dwa powinny przypadać przed, a co najmniej 8 po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie, bądź przed bądź też po porodzie. W okresie przerw obowiązkowych nie wolno kobiety zatrudniać nawet za jej zgodą.

Inne przepisy wprowadzają zakaz wypowiedzenia umowy o pracę w całym okresie ciąży, jeśli pracownica zatrudniona jest przynajmniej od 3 miesięcy. Projekt ustawy zabrania też zatrudniania kobiet od 4 miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci w wieku do 18 miesięcy w godzinach nadliczbowych oraz poza stałym miejscem pracy.

Popierając wnioski i wywody referentki posłanka Garncarczykowa (SL) stwierdza, że ustawa usunie liczne przyczyny wysokiej śmiertelności niemowląt. Ważnym zjawiskiem jest rozszerzenie się opieki nad kobietą ciężarną na wsi. Liczba położnych na wsi, która wynosi już 1 227 powiększy się o dalszy tysiąc w roku bieżącym.

W głosowaniu sejm jednogłośnie przyjął projekty obu ustaw w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie rządu z wykonania uchwały Sejmu o pomocy dla terenów przyczółkowych, złożył minister pracy i opieki społecznej — Rusinek. Na obszarze czterech województw, w których koncentrują się tereny przyczółkowe: kieleckiego, warszawskiego, białostockiego i lubelskiego w chwili zakończenia wojny było 208 tys. zniszczonych gospodarstw. Z tej liczby pozostało jeszcze 3 600 gospodarstw nieodbudowanych. Zagadnienie więc w masie swej zostało prawie rozwiązane — stwierdza minister Rusinek. Część pozostałej liczby gospodarstw będzie odbudowana jeszcze w bieżącym roku, właścicielom zaś gospodarstw zniszczonych, położonych na mało urodzajnej ziemi, zapewnione będą odpowiednie warunki egzystencji na Ziemiach Odzyskanych lub w innych częściach kraju.

Min. Rusinek następnie przedstawił szczegółowe dane o pomocy udzielonej ludności terenów przyczółkowych i poinformował o najbliższych planach rządu w tym zakresie. Ludność terenów przyczółkowych otrzymała dotychczas m. in. 962 miliony zł gotówką, 5 milionów kg odzieży i obuwia oraz 864 skrzynie sprzętu kuchennego. W 527 kuchniach powszechnych wydaje się około 100 tys. posiłków dziennie.

Przed zamknięciem posiedzenia posłowie klubu kat. społ. zgłosili interpelację w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu i w sprawie uregulowania komornego w domach czynszowych. (PAP)

Z bliska i z daleka

CICHY POGRZEB DORSZY

Pytanie to stawiała sobie ludność Jeleniej Góry, gdy do wykopanego specjalnie w tym celu rowu, głębokości około 2 metrów, wrzucono kilkadziesiąt skrzyń z rybami. Były to prawdopodobnie dorsze. Jest rzeczą interesującą, na czyje polecenie odbył się ten cichy pogrzeb i jak doszło do zepsucia się tak znacznej ilości ryb. (j)

KURS RZEMIOSŁ MORSKICH

W Polsce daje się odczuć dotkliwy brak rzemieślników-fachowców morskich. Obecnie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku zorganizował odpowiednie kursy, na których zostaną wykształceni czeladnicy i mistrzowie-szkutnicy, monterzy silników okrętowych, elektrotechnicy i lakiernicy okrętowi. (j)

ŚWIATOWY ZJAZD SPÓŁDZIELCZY

22 maja rozpoczną się w Rzymie obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Polskę reprezentować będą pp. Pszczółkowski, Żerkowski, Kuszewski, Jasiński i Janota. (j)

EKSPORTUJEMY CYKORIĘ

W szczecińskim magazynie portowym przy nabrzeżu Odry firma ekspedycyjna „Morsped" rozpocznie wkrótce skład ok. 3 tys. ton krajowej cykorii, przeznaczonej po raz pierwszy na eksport do Belgii i Francji. (d)

TABLICA KU CZCI LELEWELA W BRUKSELI

W stolicy Belgii Brukseli odsłonięto tablicę pamiątkową na domu, w którym przez ostatnich 13 lat swego życia mieszkał wielki Polak-demokrata Joachim Lelewel. (j)

KLASYCY POLSCY PO ROSYJSKU

W Moskwie wydane zostały dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Prusa, Sienkiewicza, Orzeszkowej i Tuwima oraz zbiór nowel polskich Nakład tych dzieł osiągnął cyfrę 250 tys. egzemplarzy. (j)

KREDYT Z ANGLII NA ZAKUP WEŁNY

Przedstawiciele Banku Handlowego sfinalizowali rokowania o kredyt w wysokości półtora miliarda funtów szterlingów na zakup wełny. Kredyt będzie oprocentowany w wysokości 3,5 proc. rocznie. (j)

PŁOCKIE WYKOPALISKA

MRN w Płocku przystępuje do wznowienia prac wykopaliskowych, które mają na celu poznanie lochów podziemnych w tym mieście. Lochy są pozostałością dawnego zamku książąt mazowieckich i ciągną się od gimnazjum Małachowskiego, aż ku Wiśle. Warto przypomnieć, że tuż przed wojną w pobliżu Płocka na terenie gminy Zagoty natrafiono na szkielet mamuta. (d)

Targi na Targach

Ileż to kosztuje? — zapytuje jednocześnie kilka osób przyglądając się ciekawemu pokazowi. Parę nieskomplikowanych ruchów i oto wygodna o pięknym pokryciu kanapa-amerykanka, zamienia się — według życzenia w szerokie łóżko albo w leżankę.

— Przecież to wspaniała rzecz przy obecnej ciasnocie mieszkaniowej — chwalą zwiedzający, biorąc karty adresowe Cechu Tapicerów i Powroźników z Warszawy, jednego z licznych wystawców w pawilonie Związku Izb Rzemieślniczych.

W wielu wypadkach zainteresowanie przybiera bardziej konkretną formę. Dokonuje się zamówień, zawiera transakcje. Już pierwsze dni targowe przyniosły rzemiosłu poważne korzyści handlowe. A wszak one są istotnym celem VIII Ogólnopolskich Targów Rzemiosła, zorganizowanych w ramach tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Pomyślnie toczą się więc targi na Targach. Zaczęła je dobrą wróżbą poznańska Izba Rzemieślnicza, która od dyr. Dep. Ministerstwa Przem. i Handlu — Zb. Ehrenberga „wytargowała" zwolnienie kredytów na budowę pawilonu rzemiosła. (Koszt odbudowy wyniósł 30 mil. zł!). „Targowano" się potem o punktualne wykończenie pawilonu a kiedy go już wzniesiono, o jego świeże, lśniące czystością ściany. Bo jakże się nie targować. Wystawców było tylu, że chcąc ich wszystkich pomieścić, trzeba by przynajmniej jeszcze jednego pawilonu. Tymczasem rozporządzano jedynie 2600 m powierzchni. Pokaz dorobku rzemiosła można więc było powierzyć tylko zgórą 300 wystawcom no — i ci targują dzisiaj, podobno z niemałym powodzeniem.

Tegoroczny pokaz rzemiosła zyskał na wyglądzie estetycznym, a zwłaszcza gospodarczo, na branżowym rozmieszczeniu eksponatów. Zwiedzający nie gubi się w mnóstwie szczegółów. Wystawa pozostawia mu wyraźny obraz rozwoju i osiągnięć rzemiosła. A dorobek nasz w tej dziedzinie przedstawia się naprawdę imponująco Warto zaznaczyć, że min. Minc oglądając eksponaty wyraził szczery podziw dla ich wartości.

Długą listę branż otwiera bodaj najwszechstronniej prezentowana branża drzewna zajmująca około ⅓ powierzchni Targów Rzemiosła. Na stoiskach jej widzimy najróżnorodniejsze rodzaje mebli począwszy od zwykłych, praktycznych biurowych czy domowych aż do najbardziej luksusowych kompletów. Jest to jakby wyścig kilkunastu wystawców, z których każdy daje pokaz odrębny stylowo, ale jednolity pod względem jakości i sumienności wykonania. Grupa drzewna z Krakowa pokazuje więc meble tzw. fasonu małopolskiego, obok Spółdz. „Stolarz" meble biurowe w jasnym kolorze.

Meble stylowe — wspaniałe gabinety męskie, jadalnie i sypialnie są przedmiotem powszechnego zachwytu. Eksponaty tego rodzaju dają wystawcom pełną możliwość wykazania zalet ich warsztatów. I choć niewiele z tego co tutaj widzimy może ozdobić nasze mieszkania, to przecież wytwórczość tego rodzaju stwarza duże możliwości eksportowe. Na uwagę zasługują eksponaty fabryk swarzędzkich, dale firmy Mulczyński i Szatkowski z Poznania (meble luksusowe i - reprezentacyjne). Calińskiego z Twardejgóry (rzadko spotykana dziś intarsja w drzewie) Matyklasińskiego z Poznania (meble stylowe), a zwłaszcza Wytwórni Mebli Artystycznych H. Łuczaka z Kalwarii Zebrzydowskiej (wspaniałą jadalnia palisandrowa).

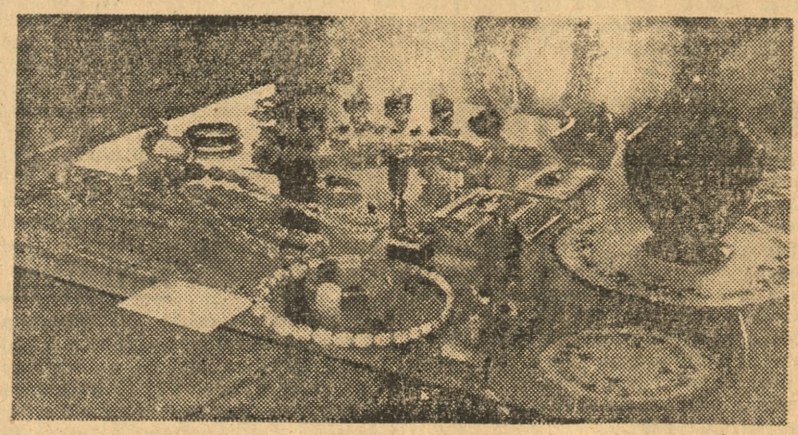

Biżuteria artystyczna wystawiona w gablotach szklanych w pawilonie Związku Izb Rzemieślniczych obejmuje m. in. widoczne na zdjęciu wyroby z bursztynu. Bogactwo pomysłowości i precyzja wykonania tych prawdziwych cacek budzą niekłamany podziw wśród zwiedzających.

Fot.: „Głos Wielkopolski" — E. Kitzmann

Poza meblarstwem stolarze polscy prezentują na Targach także inne dziedziny wytwórczości m in. łódzka grupa — warsztaty tkackie, a bydgoska — przemysł sportowy, budzący podobno ogromne zainteresowanie zagranicy.

To co pokazała na Targach Rzemiosła branża metalowa zasługuje na szczególną uwagę ze względu na możliwość pełniejszego wykorzystania tej grupy, jako poddostawcy dla przemysłu ciężkiego. Ogromna ilość eksponatów z tej branży, ich doskonała jakość i precyzja wykonania, wystawiają polskiemu rzemiosłu najlepsze świadectwo. Cenne eksponaty znajdujemy w stoisku łódzkiej grupy metalowej m. in.: obrabiarki, tokarnie, szlifierki, heblarki, prasy i wiertarki. Rewelacją stoiska jest igła elektryczna, pozwalająca na jednoczesne cięcie 10 kuponów ubraniowych. Grupa bydgoska ilustruje produkcję intrumentów muzycznych, zamki i okucia Wrocław — resory i elektryczne żelazka krawieckie, Gdańsk — wulkanizację, Chorzów — elektryczne wiertarki do kopalń i różnego rodzaju sterylizatory. Także i Poznań szczyci się w tym dziale bogatą produkcją demonstrując: przyrządy obrabiarkowe nożyce do cięcia żelaza i blach wiertarki szybkobieżne marki „Rotor" i aparaty do rozlewni wód mineralnych. Obok porusza się bezszelestnie jakaś dziwna maszyna. Jej wielkie, prostokątne pudło z drzewa połączone z podstawą za pomocą rur z grubego płótna, wiruje nieustannie w miejscu, czyniąc wrażenie jakiegoś niesamowitego tańca. Okazuje się, że jest to jedna z maszyn młyńskich zainstalowanych tutaj na czas trwania Targów przez wytwórnię L. Binder z Poznania.

Pozostałe branże tekstylna, odzieżowa, obuwnicza, jubilersko-złotnicza, galanteryjna i powoźnicza dają niemniej interesujący przegląd swej produkcji. Odkładając szczegółowe ich omówienie do następnego artykułu pragniemy jedynie podkreślić, że piękne a niejednokrotnie wprost artystyczne eksponaty tych branż budzą powszechny podziw i są wartościowymi elementami Targów Rzemieślniczych. Całość pokazu posiada estetyczną oprawę Pod tym względem tegoroczne Targ Rzemiosła przedstawiają się o wiele korzystniej niż ubiegłoroczne.

J. T.

100000 zwiedzających

obejrzało już Targi Poznańskie

Przybywają wycieczki z najdalszych zakątków świata

Frekwencja gości na Targach wzrasta z dnia na dzień. Oprócz wielu osób przybyłych z całego kraju zwiedziły już Targi liczne wycieczki. Dotychczas przybyły one z Katowic, Rzeszowa, Zielonej Góry, Pleszewa, Wałbrzycha, Stalowej Woli, Wojciechowa, Skarżyska, Izbic Kujawskich, Gdańska, Chorzowa, Jeleniej Góry, Lublina, Klecka Płocka itd. Z niektórych wymienionych miast bawiło już w Poznaniu po kilka wycieczek.

W związku ze Świętem Pracy w dniu 1 maja „Orbis" przewiduje szereg pociągów popularnych do Poznania. Uruchomione one zostaną z Krakowa, Łodzi, Tarnopola, Bielska, Katowic, Lublina, Słupska, Gdyni, Olsztyna i Warszawy.

Olbrzymi ruch panuje w pawilonie obsługi publiczności, gdzie biura „Orbisu" wydały już ponad 7 tys. zniżek kolejowych na karty uczestnictwa.

W dniu wczorajszym przybyły zapowiedziane wycieczki sfer przemysłowych i gospodarczych ze Szwajcarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Holandii, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Belgii. Ponadto zgłoszono już przyjazd na 7 maja wycieczki Polonii amerykańskiej w liczbie 75 osób oraz Polonii z Kanady w liczbie 20 osób.

Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedziło już ca 100 tys. osób. (H)

Zaszczytne odznaczenia

dla urzędników resortu aprowizacji

Postanowieniem Prezydenta R. P. z dnia 12 bm. odznaczono szereg pracowników resortu aprowizacji z terenu województwa poznańskiego. Odznaczenia przyznano za zasługi położone przy usprawnieniu administracji publicznej w dziale aprowizacji.

Naczelnik Woj. Wydz. Aprowizacji dr Lucjan Dębowski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Srebrne Krzyże przyznano: Witoldowi Budzyńskiemu — kierownikowi Oddziału Woj. Wydz. Aprowizacji, Mieczysławowi Grabinie — kierowniki Ref. Aprowizacji w Kaliszu, Feliksowi Łukomskiemu — podreferentowi Woj. Wydz. Aprowizacji, Kazimierzowi Nowackiemu — kierownikowi Oddz. Woj. Wydz. Aprowizacji, Franciszkowi Pietrzykowi — kierownikowi Referatu Aprowizacji w Rawiczu i Ignacemu Ptakowi — kierownikowi Referatu Aprowizacji w Nowym Tomyślu. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Bolesław Hańć — kierownik Ref. Aprowizacji w Gnieźnie, Romualdowi Jowiecowi — podreferendarzowi w Referacie Aprowizacji w Nowym Tomyślu, Marianowi Trochimiakowi — kierownikowi Referatu Aprowizacji w Chodzieży i Janinie Tuzik — z Wojew. Wydziału Aprowizacji. (c)

Do Anglii żywność — do Ameryki wiklina

Z Gdyni odeszły dwa transporty drobnicy do Ameryki Pn. i Anglii. Brytyjski statek „Baltawia", utrzymujący regularną komunikację między Gdynią a Londynem, zabrał do Anglii 1352 tony drobnicy, na którą złożyła się przede wszystkim żywność i polskie tekstylia. Należący do regularnej linii amerykańskiej statek „Mormacfir" zabrał do Nowego Jorku 122 t drobnicy, głównie wiklinę i wyroby koszykarskie, wśród nich dużą ilość koszów do bielizny. (ZAP)

Płynie do Polski ropa naftowa

Import ropy naftowej do Polski uległ silnemu wzmożeniu. 2 maja spodziewane jest przybycie do portów polskich dwu statków z ropą: polskiego tankowca „Karpaty", który płynie z Basry poprzez Kanał Sueski i Morze Śródziemne oraz tankowca norweskiego „Mosna", który płynie z Adenu. W najbliższych dniach spodziewane jest również przybycie polskiego tankowca „Turnia", który wypłynął już z portu norweskiego Sandefiord do Gdańska. Ponadto w ciągu maja nadejdzie kilka transportów ropy na statkach norweskich i szwedzkich. (ZAP)

Przed „Świętem Oświaty"

Już po raz trzeci będziemy obchodzić „Święto Oświaty" w odrodzonej i na nowych podstawach ustrojowych i ideowych budującej się Polsce Ludowej. Trzecie „Święto Oświaty" przypada w br. na okres od 2 do 4 maja. W r. 1946 i 1947 „Święto Oświaty" minęło pod hasłem mobilizacji środków na odbudowę bibliotek i czytelnictwa. Tegoroczne „Święto Oświaty" ma inny podkład ideowy. Na imię mu, walka z ciemnotą niepiśmiennego człowieka, czyli walka z analfabetyzmem. Analfabetyzm to klęska elementarna, jaką jest powódź, posucha czy gradobicie. Ile strat moralnych i materialnych pociąga za sobą analfabetyzm, ten tylko może policzyć, kto wniknie głębiej w istotę zagadnienia.

Zagadnienie analfabetyzmu to jedno z najbardziej drażliwych i pilnych zagadnień Ludowej Polski. Liczbą analfabetów mierzy się poziom kultury danego narodu. Duża liczba analfabetów — to niski poziom kultury, a znikoma — to dowód wysokiego poziomu kultury. Podobnie poziom kultury danego narodu mierzy się długością linii kolejowych i dróg bitych, ilością spożycia cukru czy tłuszczów, przypadająca na głowę ludności, liczbą zelektryfikowanych wsi czy skanalizowanych miast, skalą zarobków świata pracy, ilością zużycia sztucznych nawozów w rolnictwie itp. To są mierniki kultury. Jednym z nich jest również analfabetyzm.

Ludowa Polska pragnie stanąć na wysokim poziomie kultury pod każdym względem i dlatego w latach powojennych zabrała się energicznie w miarę swych sił i możliwości finansowych — do wyrównania wiekowych zaniedbań. Analfabetyzm, półanalfabetyzm czy analfabetyzm powrotny muszą zniknąć z rzeczywistości polskiej w najbliższych latach. Naród polski nie może w dalszym ciągu figurować w rzędzie narodów które wykazują wysoki poziom analfabetów. Przemawia za tym ambicja narodowa i prosty rachunek strat i zysków. Przed „Świętem Oświaty" warto się naprawdę nad tą kwestią głębiej zastanowić, warto przyłożyć swej dobrej woli, aby się choć w pewnej mierze przyczynić do likwidacji analfabetyzmu, warto — walczyć z analfabetyzmem. Zaś w samym dniu „Święta Oświaty" warto rzucić ofiarną złotówkę do puszki, bo na walkę z analfabetyzmem potrzeba dużo pieniędzy!

Nadchodzące „Święto Oświaty" niech pobudzi wszystkich — całe społeczeństwo do ofiarności na tak wzniosły cel, jakim jest walka z analfabetyzmem. Idźmy za przykładem innych narodów, które już dawno zrozumiały jakie skutki pociąga za sobą analfabetyzm i temu zjawisku społecznemu wypowiedziały śmiertelną walkę, jak Dania, Norwegia Szwecja, Szwajcaria, Związek Radziecki lub Jugosławia. W dniach „Święta Oświaty" przynajmniej złóżmy w darze środki finansowe na podjęcie walki z analfabetyzmem, a później — interesujmy się wszędzie tym zagadnieniem i współpracujmy z czynnikami, które z ramienia Naczelnej Rady Społecznej do Walki z Analfabetyzmem i Władz Szkolnych zwrócą się do nas o pomoc.

W walce z analfabetyzmem nie powinno nikogo zabraknąć, komu naprawdę leży na sercu dobro Rzeczypospolitej Polskiej.

Wierzymy, że społeczeństwo wielkopolskie nie będzie głuche na ten apel. Wierzymy, że „Święto Oświaty" będzie dla niego świętem ofiarności na walkę z analfabetyzmem, z ciemnotą i wstecznictwem

Właściwie stosowaną spółdzielczość

Jedną z najlepiej rozwijających się spółdzielni zamkniętych na Dolnym Śląsku jest „Wspólnota" przy zakładach bawełnianych Nr 2 w Bielawie.

Obroty spółdzielni dochodzą miesięcznie do 5 milionów zł. Przy spółdzielni jest rzeźnia, masarnia, piekarnia i warsztaty naprawcze. Zarząd spółdzielni stosuje w 100 procentach zasadę „mały zysk — najniższe ceny", które są niższe w stosunku do sklepów prywatnych o 15 do 20%. Czysty zysk spółdzielni jest z tego powodu minimalny i wyniósł za cały rok ubiegły zaledwie 300 000 zł. Natomiast członkowie są bardzo zadowoleni ze spółdzielni i tylko w jej sklepach czynią wszelkie zakupy. (ZAP)

DOSKONAŁE
PIWA
W KIOSKACH
(BECZKACH)
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
NA TARGACH
POZNAŃSKICH
4b-549

KOMEDIA MUZYCZNA: „Nitouche" rediviva

Dla współczesnego pokolenia słowo „Nitouche" jest dźwiękiem pustobrzmiącym. Inaczej dla naszych rodziców. Wśród nich wzbudzało ono tak wiele przyjemnych skojarzeń jak słowa „Rose-Marie" czy „Kwiat Hawai" wzbudzają wśród nas. „Nitouche", to królowa dawnych wodewilów, historyczna praoperetka, niemal opera komiczna. Ma ona dobre libretto z intrygą, wielokrotnie w późniejszych czasach ograną, lecz doskonale po francusku przeprowadzoną i pełną przekomicznych sytuacji. Ma również miłe i łatwo wpadające w ucho melodie. Jej akcja jest nie tylko pretekstem dla popisu kilku aktorów, ale zwartą i jędrną fabułą, jej muzyka ma nie tylko wdzięk i lekkość piosenki ulicznej, ale i czystość oraz szlachetność modulacji.

Komedia Muzyczna wystawiła „Nitouche" w wersji zmodernizowanej, zarówno pod względem języka jak i strojów, a nawet części melodii. Czy był to krok właściwy?

Tak się zdarzyło, że w dniu premiery przyszedł do Poznania świeży numer „Przekroju" z pełnym wdzięku rysunkiem tytułowym A. Uniechowskiego z epoki fin de siecle'u. Przypomniały mi się wspaniałe sukcesy artystyczne L. Sempolińskiego w jego głośnych kreacjach z czasów ogródków i welocypedów, i zupełnie nie mogłem zgodzić się z kierownikiem artystycznym teatru, który napisał w przedmowie do programu, że tamte stroje i obyczaje dziś wydają nam się jedynie śmieszne i dziwaczne, a nie zabawne, i że Komedia Muzyczna nie mogła ich dać „swojej publiczności" z uwagi na potrzebne w takich razach przygotowanie widzów w dziedzinie kostiumologii.

Ależ my wszyscy znamy doskonale fin de siecle z albumów rodzinnych i opowiadań naszych ojców, którzy sami przecież nosili tużurki, kamizelki w grochy i cylindry. I przeciwnie, tamte stroje i obyczaje wcale nie wydają nam się dziwaczne i obce, ale swojskie i szczerze zabawne, z dodatkiem nieuchwytnej nutki ciepłego sentymentu. Właśnie w takich historycznych ramach całość aktorsko-dekoracyjna harmonizowałaby najpiękniej ze specyficzną muzyką Herye'go. Właśnie wówczas powstałoby wiele momentów dodatkowych i komicznych i wzruszających, a kierownictwo muzyczne byłoby uwolnione od konieczności dorzucania o klasę gorszych wstawek muzycznych kosztem melodii oryginalnych (w ten sposób przepadła m. in. popisowa arietka liryczna Dionizy, utrzymana w pięknej molowej tonacji).

Wydaje mi się, że Komedia Muzyczna dała się niepotrzebnie zahukać różnego autoramentu, wypranym z poczucia proporcji Katonom od jakich niestety roi się w naszych czasach Z Komedią Muzyczną w Poznaniu jest — zdaje się — jak z felietonami Wiecha. Wiele Katonów snobizuje się na pogardę dla ich rzekomej „niewybredności artystycznej", ale wszyscy pochłaniają je i wprost zarykują się od śmiechu. Nie ma żadnej „swojej" publiczności w Komedii Muzycznej. Do Komedii Muzycznej chodzą wszyscy, gdyż wszyscy chcą po krwawej kąpieli ostatnich lat przede wszystkim ożywczego odprężenia. Otóż wydaje mi się, że gdyby styl epoki „Nitouche" został w pełni zachowany odprężenie jakie daje nam ta operetka byłoby jeszcze głębsze i bardziej uszlachetnione

Jak przejęła i przyjmie „Nitouche" publiczność?

Aby odpowiedzieć na to pytanie nie trzeba być wcale jasnowidzem; to będzie ogromny sukces kasowy. Publiczność premierowa (a więc ta o kilkanaście procent chłodniejsza) była porwana żywością akcji, nieoczekiwanym narastaniem nowych wątków i nagłym rozładowywaniem starych. Jeżeli przez wszystkie akty brzmią wielokrotnie brawa przy otwartej kurtynie, jeżeli ludzie poważni i dorośli śmieją się głośno i szczerze jak dzieci, jeżeli aktorzy, reżyser i publiczność ani na moment nie wypadają ze sztuki, to o sukces można być spokojnym.

P. Olędzki zaprezentował się nam jako komik z bożej łaski, obdarzony samorodną i niewymuszoną vis comica. Szczególnie rzęsiste brawa zebrał za kapitalną niemą scenę, kiedy to okoliczności zmuszają go do udawania modlącej się starszej damy. Łapczywa żarliwość z jaką „modli się", aby uniknąć jeszcze jednego kopniaka straszliwego majora-rekina, to był jeden z lepszych momentów scenicznego komizmu. Reżyseria i układ sceniczny, również p. Olędzkiego, były trafne, zgrabnie lawirowały między nowoczesnością i patyną historii, nie zawierały luk ani dłużyzn i z wdziękiem kokietowały publiczność.

P. Zofia Jamry sprawiła nam dużą niespodziankę. O tym że jest „zabójczym wampem" wiedzieliśmy wszyscy, ale że tak naturalnie i prosto będzie umiała odtworzyć postać „pierwszej naiwnej", pensjonariuszki klasztornej — nie mogliśmy przypuszczać w żadnym razie. P. Laurentowski jest kapitalnym majorem - krokodylem, żywym w każdym calu. Po prostu odnosi się wrażenie, że to nie Laurentowski gra majora, ale że to major po zapadnięciu kurtyny zagra Laurentowskiego. Amant porucznik p. Wojnicki jest dla subtelniejszego oka nieco jeszcze zbyt skrępowany na scenie, jednak jego ujmująca aparycja i miły głos dostatecznie pokrywają niedokształcenie aktorskie. Postacie drugoplanowe nie są puszczone, lecz dobrze postawione i starannie opracowane. Jedna p. Orszańska nie była przełożoną ale grała przełożoną.

Dekoracje p. Jarockiego poza pierwszym aktem, który najlepiej utrafił w koncepcję reżyserską mniej szczęśliwie wybrnęły z trudności odgórnie założonego godzenia staroświeczyzny z nowoczesnością. Każdy akt wygląda jak gdyby był z „innej parafii". Szczególnie dysharmonizuje dekoracja przedstawiająca odwach.

Dwie godziny radosnego odprężenia, dużo naprawdę serdecznego śmiechu i — żadnej degustacji artystycznej.

JASKI

Za zdradę i inne przestępstwa

sąd ostrowski wymierzył surowe kary

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał ostatnio kilka spraw o odstępstwo od narodowości polskiej. I tak skazani zostali:

Jan Stencel z Nowejwsi Ks., pow. Kępno na 1 rok więzienia, Walerian Wieloch z Mnichowic, pow. Kępno na 6 miesięcy, Maria Schierok z Cieszyna, pow. Ostrów na 1 rok więzienia, b. profesor gimnazjalny z Krotoszyna Jan Wertz na 6 miesięcy więzienia, Anna Antczak z Pleszewa na 3 mies. więzienia.

Za inne przestępstwa skazał tenże sąd następujące osoby:

Konkurentkę Monopolu Tytoniowego Irenę Długoszewską z Pogorzeli za nielegalną sprzedaż wzgl. przechowywanie tytoniu „prywatnego" na 3 tys. zł grzywny, Czesławę Kentorowicz z Krotoszyna za kradzież rękawiczek na szkodę Stanisławy Mięty na 8 miesięcy więzienia (ujawniono przy tym, że była ona już kilkakrotnie karana), Stanisława Guzendę z Niedźwiedzia pow. Kępno na 8 i Alojzego Guzendę z tejże wsi na 10 miesięcy więzienia za kradzież węgla z transportów.

Przed tym samym sądem odpowiadać będą wkrótce: Stefania Włazik z Klęki za uduszenie własnego dziecka oraz matka Stefanii, Franciszka Włazik za pomoc udzieloną córce przy dokonywaniu tego morderstwa i ukryciu wzłok noworodka. (jch)

Kogo skazano w Śremie?

Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Śremie rozpatrywał ostatnio cztery sprawy karne, z których trzy zakończyły się wyrokami skazującymi.

Oskarżeni Włodzimierz Sękowski, zam. w Poznaniu przy Osiedlu Naramowickim, Kazimierz Sośnicki, zam. Wielkie Garbary 56 i Andrzej Szmarc, zam. w Mosinie, którzy jako konwojenci Zw. Gosp. Spółdz. „Społem" spowodowali przez niedbalstwo stratę 300 kg cukru z konwojowanego przez siebie transportu, skazani zostali każdy po 2 miesiące aresztu.

Janina Bartkowiak lat 35, zam. w Borkowicach, pow. śremskiego, za świadome zeznanie nieprawdy przed milicją skazana została na 10 miesięcy więzienia z tym, że wykonanie orzeczonej kary zawieszono jej na okres 4 lat.

Na 8 miesięcy więzienia skazana została 18-letnia Janina Olejniczak, zam. w Kórniku, pl. Niepodległości 169, która będąc zatrudniona w charakterze służącej skradła 5000 zł. (lc)

Ładny poborca podatkowy

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał sprawę Stanisława Popowicza z Trębaczewa w powiecie kępińskim. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako poborca podatkowy nie tylko, że nie ściągał podatku gruntowego w zbożu, lecz ponadto nakłaniał podatników do nieuiszczania podatku, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego. Ponadto sporządzał i sam podpisywał nazwiskami podatników podania do Wydziału Powiatowego o zastosowanie ulg.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd skazał Popowicza jedynie za fałszowanie dokumentów (podpisów podatników) na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Od reszty zarzutów Popowicza uniewinniono.

JAROCIN

8000 osób wybiera się do Miłosławia. Ludność pow. jarocińskiego wykazuje duże zainteresowanie uroczystościami „Wiosny Ludów", jakie mają się odbyć w dniu 2 maja w Miłosławiu. Od kilku dni trwa akcja mobilizacji środków lokomocji. W tym celu odbyły się w różnych punktach powiatu zebrania, w których udział wzięli przedstawiciele władz administracji ogólnej ze starostą Kaczmarkiem na czele, przedstawiciele samorządu partie polityczne, spółdzielczość itp. Przewiduje się udział ponad 8 tys. ludzi z pow. jarocińskiego, którzy wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami lokomocji udadzą się w dniu 2 maja do Miłosławia. (b. g.)

KROTOSZYN

75-rocznica istnienia Miejskiego Gimnazjum w Koźminie. W czerwcu rb. przypada 75-lecie istnienia Miejskiego Gimnazjum w Koźminie. Z okazji tej organizuje się zjazd b. wychowanków gimnazjum i przewiduje się szereg uroczystości jubileuszowych. Dyrekcja Gimnazjum prosi wszystkich byłych wychowanków o podanie swych nazwisk i adresów. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Gimnazjum Koźmin. ul. 1 Maja 28 do dnia 15 maja 1948 r. (fk)

Wiadomości z Rawicza

Kronika sądowa. Na sesji wyjazdowej w Rawiczu odpowiadał przed Sądem Okręgowym Stanisław Szyszka ze Żmigrodu, oskarżony o dwukrotne usiłowanie podpalenia zagrody Kazimierza Pruchnika z Zielonej Wsi.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał niepoprawnego podpalacza na 4 lata więzienia z pozbawieniem obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

Za odstępstwo od narodowości polskiej sąd skazał: Śmierzchałę Ignacego i jego żonę Elżbietę z Słabii, pow. Góra Śląska na 1 rok więzienia, Barkiewicza Karola z Miejskiej Górki, pow. Rawicz — na półtora roku więzienia. (tw)

„Z pieśnią do was idziemy". Z cyklu artystycznych występów objazdowych organizowanych przez Wydział kulturalny „Czytelnika", gościł Rawicz ub. niedzieli miłych artystów z Poznania. Goście zgotowali miejscowemu społeczeństwu prawdziwą ucztę duchową, za którą należą im się szczere słowa uznania i podziękowania. Trudno wyróżnić kogokolwiek z wykonawców bogatego programu artystycznego. Tak bowiem partie chóralne, jak również występy solowe stały na odpowiednim poziomie artystycznym. Wykonawcami byli: chór męski „Arion" z Poznania pod dyr. p. Witalisa Dorożały, chór męski „Arion" z Rawicza pod dyr. p. Osińskiego, p. Helena Stroińska-Doruchowa — sopran, p. Czesław Kamiński — baryton, p. prof. Karol Broniewski — fortepian, p. Geisler —waltornia oraz red. Śmiełowski — recytacje utworów własnych. Całość wiązał inteligentną konferansjerką p. mgr Pacholski.

Pięknej inicjatywie „Czytelnika" jak również gospodarzowi imprezy, chórowi męskiemu „Arion" z Rawicza z prezesem p. mec. Pollakiem na czele, należą się słowa uznania. (tw)

Otwarcie świetlicy. W ub. sobotę nastąpiło otwarcie świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Świetlica mieści się w Hotelu Centralnym. Uroczystość otwarcia połączona była z zebraniem towarzyskim i gościnnym występem chóru męskiego „Arion" pod kierunkiem p. Osińskiego.

Dużym powodzeniem cieszyła się

wysława prac uczennic

Szkoły Rolniczej w Mochach powiat Wolsztyn

W niepozornej okolicy na południowym krańcu powiatu wolsztyńskiego leży wioska Mochy. Tutaj to powstała w roku 1935 na jednym z gospodarstw poniemieckich Żeńska Szkoła Rolnicza.

Szkoła ta walczyć musiała z dużymi trudnościami, które jednak, przy sile woli zespołu nauczycielskiego, przezwyciężyła i dziś i w trzecim roku swego istnienia poszczycić się już może znacznymi sukcesami, o czym świadczyła wystawa prac uczennic urządzona z okazji zakończenia zimowego półrocza. (Czas nauki obejmuje 2 lata — rok dzieli się na półrocze letnie i zimowe). Wystawa była w skromnych rozmiarach, lecz ze smakiem urządzona i cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Obejmowała eksponaty krawieckie, bieliźniarstwa — zdobnictwa, wszelkiego rodzaju przetwórstwa, piekarstwa, cukrownictwa, a także zielarstwa leczniczego.

Kierowniczką żeńskiej szkoły jest p. Gizela Jasińska, która poświęciła uczelni dużo pracy i zapału, dzięk. czemu placówka przetrwała ciężkie chwile i dziś stała się już niezbędną dla środowiska. Dużym plusem szkoły jest jej gospodarstwo, które pod kierunkiem dzielnej instruktorki p. Antoniny Bodniakowej może być dziś przykładem dla okolicznych gospodarzy. Uczennice szkoły rolniczej nie tylko interesują się gospodarstwem domowym, biorą też udział w zajęciach praktycznych z hodowli ogrodnictwa. Szkole w Mochach należy życzyć dalszego pomyślnego rozwoju. (wł)

Kronika ostrowska

W ramach łańcucha na budowę pomnika Bohaterów p. Nyklewicz Władysław z Ostrowa wpłacił na wezwanie p. Eleonory Chmielowej 1000 zł i wzywa do dalszych ofiar pp. adwokatów Stroińskiego, Pieczyńskiego Józefa i Pieczyńskiego Floriana. Wpłat dokonać należy w biurze PCK, ul. Wolności 20.

Odpust i introdukcja w Jankowie Zaleśnym. W ubiegłą niedzielę odbyła się w związku z odpustem Patrona kościoła św. Wojciecha kanoniczna introdukcja ks. Seweryna Garyantes'ewicza w urząd i prawa proboszcza parafii Jaków Zaleśny. Aktu tego dokonał z polecenia władzy duchownej dziekan ostrowski ks. kanonik Płotka. Uroczystą sumę z asystą celebrował nowy proboszcz, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. mjr Dymarski, proboszcz kościoła św. Antoniego w Ostrowie. W uroczystościach wzięło udział duchowieństwo dekanalne i tłumy parafian.

Migawki sprzed 100 lat. Wypadki powstania wielkopolskiego w roku 1848 spowodowały poruszenie wśród młodzieży gimnazjum ostrowskiego. Cała pryma opuściła w tym czasie zakład.

PLESZEW

OM TUR ma swój sztandar. W dniu 25 bm. odbyło się odsłonięcie sztandaru miejscowej placówki OM TUR. W uroczystości tej wzięli udział poza członkami organizacyj, przedstawiciele wojska, samorządu, partie polityczne oraz liczni zaproszeni goście. (b. g.)

Kierownictwo zmuszone było z dniem 27 marca wszystkie klasy rozpuścić i chociaż po upływie pięciu tygodni wznowiono lekcje, zjechało się bardzo mało uczniów i nauka do końca roku uległa przerwie.

W pamiętne dni krótkiej swobody zawiedzą władzy szkolnej stroiła się młodzież w czapki z czerwono-białymi kokardami. Gdy zdarzyło się, że jeden „gefreiter" ze stacjonowanego w Ostrowie pułku ułanów zerwał taką czapkę uczniowi Kolanemu, władze wojskowe uważały za stosowne powiadomić szkołę, że winowajca otrzymał trzydniową karę ścisłego aresztu.

Z chwilą znowu reakcji niemieckiej, czego krwawym obrazem był w Ostrowie dzień 17 kwietnia, rozpoczęły się rabunkowe rewizje u profesorów, jak u dra Milewskiego i dra Jerzykowskiego.

Pełen rozpaczy list pisał wtedy inny profesor, Morowski, do W. Lipskiego, posłującego naonczas na Zgromadzenie Narodowe we Frankfurcie: „Położenie nasze staje się z każdym dniem okropniejsze, żołnierstwo z szatańską złośliwością wymyśla nad biednym nieszczęśliwym ludem. Wskutek jakiejkolwiek denuncjacji natychmiast wychodzi kilkadziesiąt żołnierzy z oficerem, mają przy sobie kilku umyślnie na to przeznaczonych dragonów, którzy noszą bat w torbie lub rękawie i inni z rozkazu oficera katują zapamiętale nieszczęśliwe ofiary niemieckiego szpiegostwa".

†

Dnia 24 kwietnia 1948 r., zmarł przedwcześnie na skutek tragicznego wypadku, członek klubu naszego, śp.

Alojzy Hadyniak

przeżywszy lat 17.

Śp. Hadyniak jako jeden z obiecujących zawodników młodego pokolenia, opuścił jego szeregi na zawsze. Jednak żyć będzie nadal w pamięci naszej i swych kolegów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Wzywamy członków naszych do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie

Zarząd Klubu Sportowego „WARTA" T. z. w Poznaniu

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" ulica Towarowa 25 — Telefon 40-63.

†

Dnia 24 kwietnia 1948 zmarł wskutek tragicznego wypadku, śp.

Alojzy Hadyniak

uczeń ślusarski

przeżywszy lat 17.

W Zmarłym tracimy pracowitego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej

4b-651

†

Dnia 27 kwietnia 1948 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, brat, zięć i wujek, śp.

Zenon Sławek

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z córeczkami i rodziną

Poznań, Zielna 21 m. 8.

†

Za spokój dusz zmarłych, poległych i zamordowanych maturzystów gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu z roku 1938, śp. śp.

Stefana Biedzińskiego
Bolesława Bogackiego
Mariana Dobrowolskiego
Antoniego Kopecia
Mieczysława Nowaczyka
Przemysława Paczkowskiego
Leona Piotrowskiego
Mieczysława Przewoźnego
Andrzeja Szkolnego
Mieczysława Wasilewskiego

odprawiona zostanie msza św., w niedzielę, dnia 2 maja 1948 r., o godzinie 8 w kościele Św. Marcina, przy ulicy Fredry, o czym zawiadamiają

9524 KOLEDZY

Szmergel

w proszku oraz łom szmerglowy kupuje

F-ma „Korund"

Poznań, Dolina nr 9, telefon 529-91. k775

Części rowerowe

poleca firma

KASTOR

Poznań, św. Marcin 55

rok założenia 1906 p3881

Znakomita chiromantka

świetnie przepowiada przyszłość — przyjmuje tylko do 10 maja. Poznań, Czesława 10, m. 8. p3885

MATERIAŁY

MĘSKIE i DAMSKIE

100% wełny w jakościach dorównywujących przedwojennym

poleca

St. Złotogórski

Poznań, Dąbrowskiego nr 34. 4b-611

I ZNÓW

znaczna obniżka cen na opony amerykańskie łącznie z dętkami we firmie

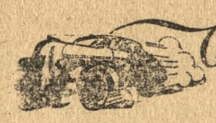

Poznań, Garbary 15

Telef. 21-36, 95-61

4a-283

z importu, fabrykatu FIRESTONE pierwszego gatunku, wymiaru 600/16 i 550/16 oraz sprzedaż ogumień używanych różnych rozmiarów. Zakłady wulkanizacyjne.

A jednak jest !!!

ŻĄDAĆ W APTEKACH i DROGERIACH

Laboratorium Chemiczno - Kosmetyczne

Bronisław German

Poznań, Chełmońskiego 3 - Tel. 73-51

4a-265

MASZYNY ADRESOWE

J. WESOŁOWSKI

Poznań, Bogusławskiego 26a Tel. 71-09

ADREMA

ORGANIZACJA
NAPRAWA
KONSERWACJA

4a-512

Rutynowany

KSIĘGOWY-BILANSISTA

spółdzielca, na dobrych warunkach potrzebny zaraz. — Mieszkanie wolne. — Oferty: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Ryczywole. 4b-626

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

przedsiębiorstwo państwowe

zatrudnią

1 inżyniera mechanika w P.Z.P. w Poznaniu
2 techników mech. na stanowiska kierowników fabryk na Ziemiach Odzyskanych
2 kierowników administracyjnych również na Ziemiach Odzyskanych.

Podania wraz z życiorysem kierować należy do P. Z. P. Plac Wolności 3, Wydz. Personalny. 4b-636

Zaangażujemy zaraz

pomocnika mleczarskiego

siłę wykwalifikowaną

względnie **robotnika**

dobrze obeznanego z pracami w mleczarni

równocześnie polecamy

ser „TRAPISTÓW" pełnotłusty

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ROLNIK" w Skwierzynie

Oddział Mleczarnia 10385

Nowootwarta

szlifiernia cylindrów

Przyjmuje do szlifowania cylindry wszelkich typów, specjalność: Diesle oraz szlifowania grzybków zaworowych, (wentyle), i obróbka tłoków aluminiowych i żeliwnych

STANISŁAW PRZYMUSIAK

Poznań — Dąbrowskiego 88. c1529

PRACOWNIA FUTER

M. Lachowicz

Gorzów — Wlkp. ulica Dworcowa nr 10

FUTRA przerabiam, farbuję i chem. czyszczę. Zakupuję i wyprawiam skóry surowe jak: lisy - tchórze - kuny - króliki itp.

4b-624

Przetarg

Wydział Powiatowy w Poznaniu, ulica Wały Leszczyńskiego nr 10, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę wewnętrzną poddasza gmachu Wydziału Powiatowego, (roboty murarskie, ciesielskie, stolarskie, instalacyjne, malarskie, blacharskie i zduńskie).

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w Referacie Odbudowy Starostwa Powiatowego, Wały Leszczyńskiego 10, pokój 40, a po ich wypełnieniu należy umieścić w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie przebudowy wewnętrznej itp."

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny. Wadium w wysokości 1% sumy ofertowej jest płatne w Powiatowej Kasie Komunalnej, Wały Leszczyńskiego 10, pokój 28.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 5 maja 1948 r., o godz. 12 w pokoju 40.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(—) Adamczak
Architekt powiatowy 4b-631

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nieograniczone na roboty:

1. dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
2. dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Częstochowa
3. dekarskie (papowe i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Ostrów Wlkp.
4. malarskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
5. zduńskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
6. remontowe w parowozowni na stacji Łódź Kaliska
7. gruntownej naprawy stacji do mycia wagonów na st. Łódź Karolew
8. brukarskie na st. Łódź Kal., Fabr., Karolew
9. na przebudowę klozetu w budynku dworca st. Łódź Kaliska
10. skanalizowania placów ładunkowych na stacji Łódź Karolew.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul. P-ka Dr Więckowskiego nr 20 w pokoju nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

W wypadku otrzymania robót i przed podpisaniem umowy należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej K. P. kaucję na zabezpieczenie umowy w wysokości 5% sumy umownej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr 363 dnia 5 maja 1948 r. o g. 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

4b-597

300.000 na nr 24503, 200.000 na nr 28076,
100.000 na nr 56470, 50.000 na nr 51066
padło w IV klasie 52 Loterii
w KOLEKTURZE
J. PRZYBYSZ
Poznań — ulica Mielżyńskiego nr 14
Losy do 53 Loterii w sprzedaży 4b-629

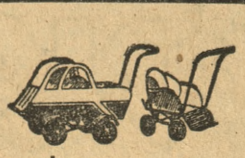
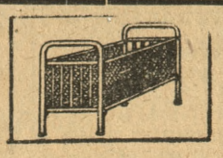
poleca
Sprzęt Domowy
właśc. A. DOLSKI
Poznań, Mielżyńskiego 16 — tel. 29-82
p3675

Lampy radiowe — aparaty — elektrolity — płyty
poleca
Firma EL — RA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 20, telefon 45-79
przyjmujemy do naprawy zegary elektryczne przyrządy pomiarowe. Przewijamy motorki elektryczne 10389

Restauracja
Nurkowski
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 40-50
poleca
wyborową kuchnię, obficie zaopatrzony bufet, znakomicie pielęgnowane napoje
p-3859

Wyroby stalowe
brzytwy, nożyczki, scyzoryki, nakrycia stołowe nierdzewne, maszyny do chleba i mięsa, sprzęty kuchenne i t. p.
poleca po najniższych cenach
STANISŁAW KARGE
Poznań, Wrocławska 28/29 — obecnie Walki Młodych — Telefon 24-66. p-3717

Zakup - sprzedaż - naprawa
wszelkich maszyn biurowych
ReMa
wł. W. Czajka i Ska
Poznań, św. Marcin 5
przy placu Hoovera
I. ptr. Tel. 44-07 p3499

NAJSKUTECZNIEJSZY
KREM
LEDA
PRZECIWKO PIEGOM

4b-599

HOTEL
(50 pokoi, 20 ubikacji biurowych duży lokal handlowy) — centrum Poznania, ulicy Mielżyńskiego narożnik Fredry 50% do odbudowy.
Zgłoszenia:
BUDOWNICZY A U MULLER, Poznań
Łukaszewicza nr 3. — Telefon nr 61-68.
p3796

ZNICZ
Wytwórnia kartonów i wszelkich wyrobów papierniczych
Poznań, Kramarska 4 - Tel. 48-06
poleca segregatory - kołoteki - kołobrulony skoroszyty oraz wszelkiego rodzaju opakowania p3496

P. K. O. V — 4499
OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Pedicure — masaże. Joanna Małkowiak — Paderewskiego (Nowa) 11, I ptr. c1503

Wolne posady

Apteka w Śremie poszukuje magistry(a) z praktyką, pomoc egzam. wojew. Warunki według umowy. c1516

Chłopiec silny potrzebny zaraz do blacharni **Lanina**, Piekary 9.

Piekarz - cukiernik, samodzielny, dobry fachowiec, samotny, z utrzymaniem, potrzebny. — Oferty Głos Wlkp. nr 4b-625.

Ogrodnik potrzebny zaraz. — Gryska Czesław, Poznań, Zgoda 66. F737

Dziewczyna potrzebna Ul. Żbrawia 4, m. 11. F735

Potrzebni: siła biurowa, 2 stolarze, 1 chłopak do posyłek. Marsz, Focha 153, róg Górki — Bałka. F731

Czeladnik szewski na dobre prace. Skarbowa 11. F729

Fryzjerka samodzielna, posada zaraz. Wierzbięcice 33. k774

Woźnica do koni, doświadczony, potrzebny. Zgłoszenia: ul. Umińskiego 27, godz. 18—19. 10587

Dziewczynę samodzielną, bardzo czystą, do 2 osób do Puszczykówka, poszukuję Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 66, m. 5. 10585

Potrzebna gosposia. Zgłoszenia: Polna 32 (willa). 10583

Ślusarze i blacharze, tylko dobrzy rzemieślnicy, na lekkie prace potrzebni. Posada stała. Rataje 37. 10578

Pomocnik szewski zaraz potrzebny. Potworowskiego 18, m. 5. 10567

Potrzebna uczciwa gosposia do aptekarza na wyjazd. Zgłoszenia do piątku godz. 15 — Zgłoszenia: Graniczna 12, m. 7. 10564

Dziewczyna samodzielna do prac domowych potrzebna. — Poznań, Skryta 15, m. 2 10546

Kalkulator obróbki mechanicznej potrzebny zaraz — Oferty Głos Wielkop. nr 10543.

Potrzebna krawcowa do pracowni. Małeckiego 34, m. 3. 10542

Dozorcę nocnego w starszym wieku przyjmie fa T. Czajczyński, Poznań, Dąbrowskiego 89. 4b-632

Krawcy, krawcowe, pierwszorzędne siły, zaraz. Krawiectwo Damskie, Skarbowa 22. c1538

Związek Łowiecki poszukuje samodzielnego prowadzącego biuro ze znajomością zwykłej księgowości i maszynopisma. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia pisemne: Poznań, Słowackiego 38, m. 7. p3915

Potrzebna natychmiast samodzielna siła biurowa ze znajomością księgowości spółdzielczej (amerykanka) i maszynopisma. Zgłoszenia osobiście z życiorysem dnia 29. 4. 1948 r. w godz. od 16 do 18 w biurze Spółdzielni „Wspólnota" przy ul. Piekary 19. 10550

Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu, Jagiełły 18, przyjmie 4 kandydatów na urzędników technicznych w X—IX grupie uposażeń. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie techniczne (średnie) lub ogólne. 4b-628

Mechanik
na maszyny krawieckie i automaty do prywatnej fabryki konfekcji
potrzebny
na cały dzień.
Oferty z podaniem warunków i dotychczasowego przebiegu pracy do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 4,1216. p3882

Księgowy-bilansista
potrzebny zaraz. Warunki dobre. Oferty: Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Ujściu nad Notecią. 4b-627

Potrzebna krawcowa do szycia. Słowackiego 24, m. 7. c1528

Pomocnik krawiecki, ręczniarka, potrzebni. Cerkaski, Sienkiewicza 10, m. 15. 10596

Chłopiec do posyłek, 16 lat. Skład mąki, Marcinkowskiego 16. p3897

Chłopiec do posyłek oraz robotnik potrzebni. Duchowski, Mielżyńskiego 26. p3895

Krawiec dużosztukowiec do warsztatu, Bronisław Żmudziński, Walki Młodych 10. p3894

Uczeń krawiecki, uczennica, mogą się zgłosić — Żółtowski, Poznań, Daszyńskiego 25. 10491

Szuka posady

Księgowy-bilansista przyjmie prace dorywcze, godzinową, nadzory. Pierwszorzędne referencje. Zgł.: tel. 69-23. 9437

Książkowy - bilansista, obeznany w księgowości przebitkowej wg planu kont. — Oferty Głos Wielkopolski nr 10576.

Młoda biegła maszynistka sekretarka znajomością wszelkich prac biurowych zmieni posadę 1 czerwca wzgl. lipca. Chętnie na wyjazd. — Oferty Głos Wielkop. nr 10575.

Kulturalna pani średnim wieku, pierwszorzędne referencje, zaopiekuje się chorą lub starszą osobą, także na noce. Oferty Głos Wlkp. nr 10574.

Bufetowy, długą praktyką — przyjmie pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10565.

Rysunki techniczne, maszynowe, wykonuje fachowo. Oferty Głos Wielkop. nr 10556.

Księgowy z ukończonym kursem handlowym, praktyką, dobrym poleceniem, poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 10530.

Książkowa-kasjerka, obeznana obsługą interesentów, maszynopismo, kilkoletnia praktyka, poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1270. p3916

Nauka

Wieczorowe półroczne kursy handlowe rozpoczynam 4 maja. Kursy Handlowe Smólskiego. Wawrzyniaka 33. 4b-388

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 4b-596

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 10540

Wyższy kurs księgowości przemysłowej rozpoczynają 4 maja Kursy Handlowo - Administracyjne, ul. Potockiej 16, telefon 67-50. p3896

Najważniejsze audycje radiowe na sobotę 1. 5. 48
(Święto Pracy)

7.00 Aud. por.; 7.06 Zapowiedź 1-majowa; 7.08 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 10.00 Muzyka polska; 11.00 Transmisja uroczystości Święta Pracy z Placu Wolności w Poznaniu; 12.30 Transmisja defilady 1-majowej (z Poznania); 14.00 Aud. dla dzieci: 14.20 Aud. dla młodzieży; 14.45 „Na swojską nutę"; 15.30 „Pieśni rewolucyjne"; 16.00 „Pierwszy maj w Polsce; 17.10 Fragmenty z poezji rewolucyjnej; 17.30 Muzyka do tańca; 18.10 „Święto pracy i odbudowy"; 19.25 Rezerwa; 19.35 Recital chopinowski; 20.00 Specjalny dziennik wieczorny; 21.30 „Od mazura do oberka"; 22.00 Orkiestra P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka taneczna; 1.00 Hymn zakończenie programu.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel 64-75. 62-70 i 77-49.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—49181

Sprzedaże

Wiosenne wytworne drewniaczki wysyła hurtowo zaliczeniem „Botina" Kraków. Stradom 5. p2696

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6 p3038

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Materace, ramy sprężynowe, sienniki, worki, Wrześniewicz Ratajczaka 7, I ptr, tel. 36-31 p2986

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

p3064

Pianina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. Tel. 99-79. p3787

Drewniaczki, taśmowce letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 9526

Leżanki, materace, wykonuje Rekorda, St. Rynek 29 (Kurzanoga). 4b-446

Sienniki, worki, linoleum, chodniki, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-169

Sypialnie, jadalnie kuchnie najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21. 4b-319

Tapczany, materace wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 4b-527

Kanadyjskie srebrne i platynowe lisy, angielskie półbuciki brązowe męskie sprzedam. Telefon 20-63, od 9—14. 10042

MEBLE
stylowe i wyścielane kanapy rozkładane na 2 łóżka-tapczany poleca:
K. KOPCZYK
Poznań
Szkolna 2, tel. 46-07.
Własna wystawa. — 4b-467

Wielkopolska Hurtownia Galanterii i towarów krótkich. Wł. T. Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82, I ptr., tel. 44-27. c1475

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św Marcin 22, w podwórzu, telefon 23-91. p3040

Stołowy nowoczesny, dobre wykonanie, orzech kaukaski, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p3910

Świece samochodowe
wszelkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze
CENTRUM KAMIŃSKI, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych. p3353

Limuzyna Wanderer, 6 cyl., stan doskonały, z nowym ogumieniem. Tel. 26-05. 4a-259

Płyty korkowe i Hermetic oraz grafit sprzedaje Artebe, Kantaka 10. 4a-225

Motocykl 500 cm³ Ariel. Dąbrowskiego 85, Centrala Wełny Drzewnej. p3920

Meble wszelkiego rodzaju, **nowoczesne** oraz **antyczne** sprzedaje okazyjnie Lokal Licytacji, Trzeczak, Stary Rynek 48. p3899

Kamienice, wille, domy ogrodami, parcele, gospodarstwa, młyny sprzeda, także proszę zgłaszać. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 10446

Tapczany, leżanki, materace, wykonuje Warsztat Tapicerski, Za Bramką 6. 4b-615

Instrumenty muzyczne, sprzedaż, zakup. Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 4a-157

Samochód ciężarowy
„Mercedes" 3 tonowy w bardzo dobrym stanie sprzedam.
Telefon nr 526-75. 10568

Zabawki drewniane hurtownie poleca Wytwórnia, Kraków, Grodzka 60, tel. 568-12. p3819

Pracownia teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36 4b-598

Sypialnie, kuchnie, piękne, tanio. Odsprzedawcom rabat. — Śliwiński, Kramarska 8. 4b-616

Platformę na masywach, nadającą się do przewozu gruzu i ciężarów, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Tel. 23-57. p3874

Kamienicę komfortową, 4 składy, Łazarzu, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26 p3871

Sypialnie piękne, jadalnie, kuchnie, oddzielne szafy, tanio. **Żytkowiak, Świętosławska** 11. 4b-614

Maszyny do pisania, liczenia, powielania, **kupno** — sprzedaż. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3867

Półciężarówkę
sprzedam po generalnym remoncie. Jakuba Wujka 10, (przy dworcu autobusowym. 10539

Pas sierść wielbłądzia, nowy, 27 m długi, 15 cm szeroki, sprzedam. Kuracz-młyn, p. Pobiedziska. 4a-306

Kuchnia elektryczna, Limanowskiego 31, m. 4. F733

Sprzedam mikroskop lekarski, 3 obiektywy immersja, powiększenie 1900. — Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F730.

WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia
SKÓRY surowe, futerkowe, kupuje
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.
Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p3396

Mercedes 230, 6-cyl., limuzyna, na chodzie tanio. Oferty Głos Wielkopolski nr 10517.

DKW 125 dobrym stanie. Kanałowa 17 m. 25. 10516

Samochód „Wanderer" limuzyna 6-cylindrowa — po kapitalnym remoncie, wprost od właściciela, do sprzedania. Adres: Zwierzyniecka 8, garaże Tel. 90-54 10515

Meble najkorzystniej kupisz — Za Bramką 4, Janiak i Ska (przy Województwie). p3847

Kamienice, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 10451

Sklep bławatów, centrum Poznania, urządzenie — towar, ewtl. mieszkanie w tym samym domu, wyłączone. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1128 p3823

PLUSZE
CERATY
LINOLEUM
CHODNIKI
4a-296 **DYWANY**
SIENNIKI — WORKI
Specj. magazyn materiałów meblowych i dekoracyjnych
Fr. PERTEK
Poznań
Kraszewskiego 17, tel. 519-67

Używane meble ogrodowe składane, stół, ławka, 2 fotele — korzystnie. Żydowska 6, skad. 10439

Automaty do podnoszenia tapczanów, **zamki** baskwilowe do szaf poleca wytwórnia „Ferrum". Kraków, Stradom 13. p3851

Radio Weł super z okiem okazyjnie. Długosza 19 m. 2. 10500

Lodówkę 2-drzwiową dużą na lód na sprzedaż. Dębiecka 54. 10499

Sypialnia kompletna w dobrym stanie. Garbary 62 m. 2. c1485

Szory wyjazdowe sprzedam — Bachorz, Dominikańska nr 4. 10502

Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyńcze sztuki, poleca najtaniej **Przybylski, Szewska 20a.** p3880

Radio Telefunken, super, prąd zmienny, sprzedam. Aleja Hetmańska 12 m. 5. 10573

Skład obuwia dobrze prosperujący wraz z warsztatem i urządzeniem mieszkania, ewentualnie poszukuję wspólnika gotówką 300 tysięcy zł. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10511.

Jadalnia, sypialnia, kuchnia, biblioteki, łóżka, szafy, stoły, lodówka, dywan 3×4, okazyjnie — Focha 70, podwórzu. 10529

Połowczyki rasowe, młode, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 10548.

Sprzedam psa wilka, 14 miesięcy. Daszyńskiego 24, skład. 10544

Pianino w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 10538.

Westfalkę, 2 łóżka białe, tanio sprzedam. Czesława 17, m. 14. 10534

Maszynę krawiecką z motorkiem sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 10531.

Powózkę lekką ogumioną sprzedam Dąbrowskiego 58, m. 1. 10553

Rower damski dobrym stanie. Żydowska 2/3, II ptr. 10533

Maszyna do szycia, radio (Tolego), uniwersalne, 4-lamp. Jeżycka 52, m. 8. 10551

Urządzenie składowe, nowe, sprzedam. — Ul. Zeylanda 1, m. 1, wejście z narożnika. 10592

Pianino sprzedam tanio. Telefon 74-01, godz. 17—18. 10590

Krowy
mleczne, jałowice cielne, rasy nizinnej nadnoteckiej o wysokiej wydajności mleka, stale w większych i mniejszych partiach do nabycia.
Adamski
Chodzież - Rataje — Telefon 163. 10116

Radio zmienny wysokiej klasy, stalówkach, 4 zakr., 7 lamp. Poznań, Mickiewicza 13, m. 4, godz. 17—19. 10562

Motocykl Zündapp na chodzie tanio. Św. Józefa 6, m. 18. 10561

Motocykl 200 cm³, kojec dziecięcy, sprzedam. Jarochowskiego 54, m. 5 10559

Parcele ławicy, Antoninku, **Przemirowie** — tanio sprzeda Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 10555

Platformę nową na gumach, 2 zapasowe koła, 2-tonowa, tanio sprzeda Balcerek, Drużbackiej 7, tel. 62-29 10545

Gościniec mieszkaniem 3-pokojowym, lokalem, salką, ogrodem, granicy Poznania, objęcie 300 000. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 10554

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 1 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p3366

Sprzedam maszynę do szycia, nową, gabinetową, okrągłe. Niegolewskich 7, m. 9. 10589

Kajak (składak) sprzedam. — Plac Bernardyński 1a, m. 4, godz. 18—20. 10598

Opel-Olimpia, kabrio-limuzyna, doinczaworowy, stan dobry, sprzedam. Stary Rynek 49. 4b-634

Szwalnie! Maszyna do krojenia materiałów (nóż taśmowy) sprzedam. Stary Rynek 49. 4b-635

Wózek (autko) sprzedam. Św. Józefa 6, m. 23. c1530

Wiatrówki, ubrania harcerskie, spodnie, ubrania męskie, koszule, czapki krawaty. St. Szymański, Wrocławska 3. c1535

Sprzedam młode rasowe owczarki. Gen. Świerczewskiego 32, dozorca. c1531

Opony 5,50 i 600 × 16. Zeylanda 3, m. 2a, podwórze. c1527

Radioaparat z adapterem, szafa, nadająca się również do lokali, świetlic, prąd zmienny. Tel. 13-86 lub oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1225. p3891

Hansa-Loyd
ciężarówka 1,5 tony, z silnikiem fabrycznie nowym i dobrym ogumieniem na sprzedaż.
Warsztat Samochodowy Gen. Świerczewskiego 45, tel. 86-62. 10595

Barak mieszkalny 21×12 — sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 10594

Radio zmienne sprzedam. Ul. Zeylanda 1, m. 1, wejście z narożnika. 10591

Kompletna kaszarnia „Perlak" (automatyczna) wraz z krajownicą i cylindrem do sprzedania. Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-310.

Kocioł do centralnego ogrzewania etażowy, „Camino", 1,5 m², sprzedamy. Dąbrowskiego 69, w podwórzu. p3386

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 21-11 p2944

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie, powielanie. — Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel 23-62. p3049

Opony: 900×20, 1100×20, 1050×22, 1200×22, 1275×22. Dąbrowskiego 83/85 — Autotransport. 4b-553

Streptomycynę kupię. Oferty Głos Wielkop. nr 10597.

Willę, obiekt siedmiomilionowy, najchętniej wyeliminowany, warunek wolne mieszkanie, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 10615

Kupię zaraz 14 dźwigarów 5,10 m dł. up. 20. Oferty Głos Wielkopolski nr 10512.

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie (Konkon). Nowakowska, Potworowskiego nr 2 m. 5 (Łazarz). 10507

Kupuje meble używane Ludkiewicz, Żydowska 6 — skład. 10440

Dom w centrum Poznania kupię tylko od właściciela. Oferty Głos Wielkopolski nr 10460.

Maszyny do pisania liczenia, powielania Kupno, sprzedaż. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3866

Puszczykówko — kupię domek z ogrodem, ewtl. parcelę. — Oferty Głos Wlkp. nr 10580.

Kupię willę, może być wypalona, ogród, w Poznaniu, Ostrowie, Gnieźnie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 10547.

Motocykl BMW lub BSA, nawet niekompletny, niewykupiony, kupię. Adres — wskaże Głos Wielkopolski nr 10532.

Dom zburzony, wypalony, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4, 1229. p3884

Kupię dom około 1 000 000,— w Poznaniu lub przedmieściu. Dogodny dojazd. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1218. p3883

Termoregulatory, watę szklaną, kupuje Śmierzchała, Poznań, Poznańska 38. p3917

Szelak, klej stolarski, kupię. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p3914

Kupię dom wypalony z ogrodem Poznaniu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1245. p3903

Willę wyłączoną spod ochrony lokatorów, wolnym mieszkaniem, do 7 milionów, spiesznie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1244 p3902

Zamiana

Łódź — 3 pokoje kuchnią śródmieściu, zamienię na Poznań. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1221. p3887

2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią w śródmieściu. Informacje: ul. Ratajczaka 32 m. 9. Ostrowski. F732

2½-pokojowe łazienka parter front śródmieście na dwa pokoje gdziekolwiek. Of. Głos Wielkopolski nr 10577.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia okolica Ostroroga zamienie 3—4 pokoje. Oferty nr 1238 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1534

Pieniądz

50—100 tys. zł poszukuję pod zastaw. Oferty Głos Wielkopolski nr 10557.

Mam sklep Warszawa (Praga) przyjmę przedstawicielstwo lub inną propozycję. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4.1272. p3918

Wolne lokale

Sklep — mieszkanie, urządzenie sprzedam. Nadają się na wszelkie branże. Oferty nr 2405 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k770

Pokój mniejszy, Przedmieście Warszawskie, odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 10569.

Sklep na Łazarzu do wynajęcia. Of. Gł. Wlkp. nr 10536.

Pokój meblowany, ładny, panu poważnym stanowisku. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,1273 p3919

2×2 i 3½ pokoi komfort w willi, na ukończeniu. Informacje: ul. Główna 52 m. 4. p3907

Szuka lokalu

Pokoju w Poznaniu lub okolicy dla starszego małżeństwa zaraz poszukuję. Telefon 60-54. 10526

Samotna pani poszukuje pokoju na maj, czerwiec, lipiec na Jeżycach. Oferty Głos Wlkp. nr 10584.

Samotny pan na stanowisku poszukuje pokoju zaraz lub od 15 maja w Śródmieściu lub Jeżycach. Oferty Głos Wielkopolski nr 10566.

Lokali handlowych okolicy Rynku Jeżyckiego i Śródmieścia poszukuje Spółdzielnia. Oferty Głos Wlkp nr 10558.

Przyjmujemy do przemiału
wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MIŁA" — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Poszukuję 3-pokojowego mieszkania na linii Puszczykowo—Mosina. Dobrze zapłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10552.

Poszukuję pokoju próżnego, zapłacę koszta remontu. Adres wskaże nr 1243 Czytelnik, ul. Armii Czerwonej 1. c1539

Ubikacje na wytwórnię i mieszkanie ewtl. z placem poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 10593.

Dzierżawy

Ubikacja na warsztat lub mieszkanie. Garbary 62 m. 2. c1484

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Miechów na nazwisko Stanisław Mikołajczyk, rocznik 1918, Bierzwienna Krótka, gm. Kłodawa, pow. Koło. 4a-311

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Stanisław Waleryszak, Tarnowa, p-ta Pyzdry. 4a-309

Zagubiłem kartę poborową wystawioną przez RKU w Szamotułach 45 roku i dowód osobisty na nazwisko Antoni Dąbrowski 4a-305

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, legitymację PPR, kartę rowerową na nazwisko Mieczysław Chałupniczak. 10528

Tekę skórzaną z księgą handl. dowodami zostawiłem w tramwaju linii 5 w dniu 26 bm., o godz. 11-tej przed poł. Szan. znalazcę proszę zwrócić za wysokim wynagrodzeniem — ul. Kossaka nr 21 m. 6 I ptr. 10560

Poszukiwania

Jesionka Mieczysław, majątek Swarzynice, poczta Kinice, powiat Zielona Góra, poszukuje Jesionki Stanisława. 4a-308

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą, dysponuje Wspólny Transport Norwida 13 telefon 92-46. 4a-166

Różne

Organy fisharmonie, fortepiany, naprawia, stroi fachowo Albert Polcyn, Poznań, 23 Lutego 22 m. 10. p3906

Letniska

2 pokoje do wynajęcia na lato leśniczówka przy Puszczykowie. Zgłosz.: Głos Wlkp., Focha 16, nr F734.

Pokoje na sezon Puszczykowo oddam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10582.

Matrymonialne

Jak zawrzeć małżeństwo doskonałe? Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna wysyła informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" kwestionariusze. Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. p3828

Wykształcone, eleganckie: brunetka — blondynka, każda własne mieszkanie, zapoznają bogatych panów lat 38—50, cel matrymonialny. Oferty nr 1236 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1532

Dla córki inteligentnej, wysokiej, przystojnej, szukam z braku znajomości męża do lat 35, dobrych walorach, charakteru ze sfery kupieckiej, przemysłowej lub urzędniczej. Poważne oferty Głos Wielkopolski nr 10541.

Pierwszy polski elektrowòzek

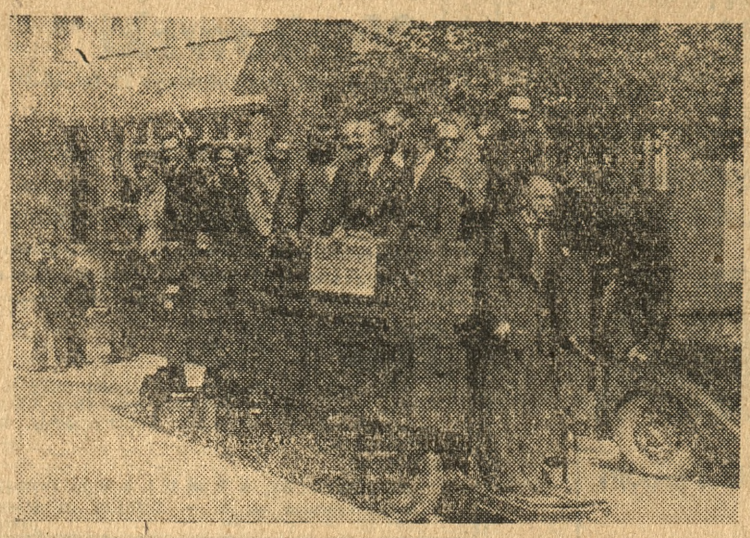

Foto-Sztuka, Poznań

W hali Ciężkiego Przemysłu MTP wystawiony jest pierwszy elektrowózek polskiej produkcji, zmontowany przez Zjednoczenie Akumulatorów i Ogniw. Na zdjęciu widzimy wózek z przyczepką w czasie pokazowej jazdy na ul. Libelta. Wśród pasażerów stoi na pierwszym planie poseł Izydorczyk. Po jego prawej ręce w głębi widać inicjatora produkcji dyr. Grudzińskiego.
Wyprodukowanie prototypu elektrowózka transportowego w ciągu 8 miesięcy, a nie jak przewidywano w ciągu 2 lat jest dużym osiągnięciem. Najwięcej pracy położyli nad nim inż. inż.: Zabielski, Broekere i Meissner oraz majster Budvch i jego pomocnik Waligórski. Ich zasługą jest, iż wózek wzbudził podziw gości swą sprawnością techniczną. Jesienią ukażą się pierwsze pojazdy wyprodukowane seryjnie.

Energia słoneczna jako siła pędna

Niedawno doniesiono z Taszkentu o budowie olbrzymiego mechanizmu, dzięki któremu już wkrótce będzie można w przemyśle zużytkować słoneczną energię jako siłę pędną. Mechanizm ten składa się z olbrzymiego lustra o średnicy 10 metrów, które koncentruje promienie na kotle parowym, zasilającym w energię pędną pobliską fabrykę. Jednocześnie inny, mniejszy mechanizm zasila chłodnie tejże samej fabryki.

Mechanizm powyższy jest niezwykle prosty i jego zastosowanie pozwoli rozwiązać problem zużytkowania promieni słonecznych w przemyśle krajów o klimacie tropikalnym.

Uczeni radzieccy opracowują w tej chwili inny system, bardzo skomplikowany, dzięki któremu specjalnie skonstruowane fotoelektryczne baterie przetwarzać będą światło słoneczne na energię elektryczną.

Doświadczenia dokonywane obecnie przez uczonych szkoły de Goffe na pewnych ciałach tzw. półprzewodnikach, i ciałach izolujących, (m. in. selenium i tlenek miedzi), pozwalają przypuszczać, że już wkrótce, dzięki niezwykłym własnościom elektronów tych ciał, będzie można całkowicie przetwarzać energię promieni słonecznych, padających na dowolną powierzchnię w elektryczności.

Być może już wkrótce na dachach domów pojawia się baterie o czułych płytkach, które będą w akumulatorach przez cały dzień magazynować światło słońca, wieczorem zaś dostarczą prądu elektrycznego, dzięki czemu oszczędzanie prądu przejdzie do historii. W krajach tropikalnych taki mechanizm dostarczać będzie prądu do chłodni i do instalacyj regulujących temperaturę domów.

W tej chwili zastosowanie słonecznego środka pędnego w samochodach lub samolotach jest nieaktualne z powodu nadmiernego ciężaru akumulatorów.

Na srebrnym ekranie

Dziewczę z północy

Widać, że kryzys na pomysły w Hollywood. Reżyserzy z braku lepszej koncepcji wyciągnęli ze strychu starych typów okropną ciotkę, a po dziewczę z północy wysłali jednego ze swoich pracowników — aż na Północ. Dla sensacji — Sonie Henie nazwali Trudi Howland i przypięli jej łyżwy. A że aktualne i popularne są dzieci — więc na wstępie scenka ze szkoły powszechnej, potem jazda na stawie, a wreszcie zakochanie się młodej gąski z Północy w Rogerze Maxwellu. Lamus hollywoodzki odżył ba — urządził sobie przyjęcie przy basenie, trochę intryg na przekąskę i film gotowy, kończący się sceną nieważnego i ważnego ślubu dziewczęcia z północy z przebiegłym, a serdecznym chłopakiem z biura propagandy przedsiębiorstwa filmowego.

Dużo momentów zabawnych, zdjęcia dobre, ale całość nie wiele warta. Kto nie wierzy, niech idzie na ten film i zobaczy! J. P.

...co robić z Lutkiem? Jest stale brudny, niechlujny, wszystko drze, plami, w szkole źle się uczy...
w Nr. 6 Tygodnika dla Kobiet

Przyjaciółka

Cena numeru **10 złotych**

W4b-602

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

K. B., Damasławek. — Złożył Pan egzamin na czeladnika murarskiego i chciałby się przygotować do egzaminu mistrzowskiego. W tej chwili na półkach księgarskich nie ma specjalnej lektury w tej dziedzinie. Najlepiej zgłosić się na kurs mistrzowski do Instytutu Rzemieślniczego-Naukowego w Poznaniu, ul. Działyńskich 4. Kurs trwa około 3 miesięcy. Termin zależy od ilości zgłoszeń.

P. Janina Lud., Wrzedzień. — Motocykl należy zarejestrować w Woj. Urzędzie Samochodowym, Poznań, ul. Wyspiańskiego 12. Koszta wraz z numerem rej. próbnym wynoszą około 640 zł.

P. Szymalski Piotr. — Jest Pan synem rolnika spod Lwowa i chciałby Pan otrzymać jakieś gospodarstwo. Najlepiej zwrócić się do Komisji Osiedleńczej w jakimś mieście powiatowym (spróbować w Gubinie), która dysponuje wolnymi gospodarstwami. Jak Pan podaje w liście, jest Was 5 rodzin rolniczych. Moglibyście z jakiegoś majątku stworzyć spółdzielnię parcelacyjno-osadniczą.

Uwaga! Aparaty słuchowe typu elektronowego produkowane są jedynie w Stanach Zjedn. przez Tow. Western Electric. W Paryżu kupić je można z trudnością w f-mie S. F. A. M. 40 Rue de l'Echiquier Paris, w f-mie Acoustidon Paris 76, Champs Elyseés. Cena około 200 dolarów. Podobno — jak informuje nas dr Barski Jerzy z Paryża — łatwiej kupić te aparaty w Brukseli i w Genewie.

Protezami słuchowymi zajmują się dr Pierre Louis Klotz, 5 Rue Mayran, Paris IX i dr Fournier w Brukseli — przedstawiciel f-my Western Electric.

P. Kaczmarkówna W., Trzemeszno. — Może Pani poszukiwać krewnego przez Polski Czerwony Krzyż — Wydział Zagraniczny w Warszawie, ul. Piusa XI 24 względnie przez Central Adress Locating Bureau Consulate General of Poland 151 East 67-th. Str. New York 21. N. Y. U. S. A.

P. Smoktała Fl. Wiersz:

„Szła babcia
w papciach
na rynek po zakupy
po seler i szpinak
do zupy..." —

umieszczamy.

P. Ryniecka Luc., Poznań. — Krewnych w St. Zjedn. można poszukiwać przez Central Adress Locating Bureau, Consulate General of Poland 151 East 67-th Str. New York 21, N. Y. USA. Dużą pomoc w poszukiwaniach okazuje prezes Klubów Małopolskich Wojciech Longosz, 2133 Walton Str. Chicago 22, SU USA.

SZTANDARY o3668
paramenta kościelne wykonuje
Irena SZAŁOWA
Poznań ul Skarbowa 23 Tel. 12-54

Szybkość rozchodzenia się ŚWIATŁA

Z szybkością rozchodzenia się światła nie może rywalizować żaden z ziemskich „sprinterów": ani huragan, ani samolot, ani fala głosowa, która zresztą daje się pobić kuli rewolwerowej.

Światło przebiega w ciągu jednej sekundy olbrzymią przestrzeń 186 000 mil. Zdawałoby się, że przy tak zawrotnej szybkości odległość światła powinna prawie nie istnieć. Tak jednak nie jest.

Oto promień świetlny z najbliższej gwiazdy musi wędrować na ziemię aż... 4 lata. Aby oznaczyć tę odległość w milach, trzeba pomnożyć liczbę, wyrażającą ilość sekund w okresie 4 lat przez 186 000 mil.

W mgławicach Andromedy są słoje odległe od nas o 870 tys. lat świetlnych.

„Rozdroże Miłości" dla Abonentów „Głosu Wielkopolskiego"

Administracja „Głosu Wielkopolskiego", w trosce o dostarczenie Abonentom miłej i kulturalnej rozrywki, zakupiła od Dyrekcji Teatru Ziemi Lubuskiej, który daje gościnne występy w sali Teatru Aktora i Lalki w Poznaniu, przy ul. Św. Marcina 8 — przedstawienie dramatu Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże Miłości" przy udziale czołowych artystów tego Teatru z dyr. Aleksandrem Gąssowskim w roli Księdza Jana na czele.

Abonentów „Głosu Wielkopolskiego" zapraszamy na to przedstawienie, które odbędzie się w sali teatru we wtorek, dnia 4 maja br. o godz. 20. Bilety ulgowe z 30% zniżką nabywać można począwszy od dnia dzisiejszego w Administracji „Głosu Wielkopolskiego" przy ul. Marsz. Focha 16 (naprzeciw Dworca Zachodniego), od godz. 9—16.

NOWINY Sportowe

Mistrzostwa pływackie młodzieży szkół podstawowych

Na jesieni ub. roku Referat WF. przy Inspektoracie Szkolnym, idąc w kierunku jak największego umasowienia sportu, zorganizował z inicjatywy kierownika tego Referatu p. Musiała kursy nauki pływania dla wszystkich szkół podstawowych miasta Poznania. Trudnej tej pracy podjęli się instruktorzy pływactwa pp.: St. Kurnatowski i St. Gromadziński, a sprawdzianem ich wysiłków były mistrzostwa szkolne, rozegrane w poniedziałek i we wtorek na pływalni krytej, gromadząc na starcie około 100 dziewcząt i ponad 400 chłopców.

Sport dobrze zrozumiany i odpowiednio pielęgnowany w szkołach, jest podstawą i punktem wyjścia dla przyszłych kadr naszych najlepszych sportowców. Dowodem tego niech będą wspomniane zawody, gdzie z zespołów młodzieży szkolnej wychodzą mistrzynie i reprezentantki Poznania, jak Żurkówna, Bresińska, Kurkówna, Mikołajczakówna i inne. Poziom zawodów nadspodziewanie wysoki i poza wymienionymi na uwagę zasługują: Paprzycki i Wojciechowski.

Wyniki techniczne:

Dziewczęta — w nawiasach podajemy numerację szkół:

50 m dow.: 1) Żurkówna (28) — 39,5 sek.; 2) Mikołajczak (36) — 44 sek.; 3) Kurkówna (7) — 46,7 sek.

50 m klas.: 1) Bresińska (30) — 47,2 sek.; 2) Mikołajczak (36) — 49,5 sek.; 3) Dęboka (40) — 51,9 sek.

50 m wznak: 1) Kurkówna — 46,1 sek., 2) Bresińska — 47,5 sek.; 3) Żurkówna — 48,5 sek.

Sztafeta 4 x 50 m klas.: 1) 35 Szkoła Podst. (Wiśniewska, Pawłowska, Lewandowska, Nowicka) — 3,45,1 sek.; 2) 40 Szk. Podst. — 3,47,5 sek.; 3) 30 Szk. Podst. — 4,03,3 sek.

W punktacji ogólnej dziewcząt:

I	— 30 Szk. Podst.	— 39	pkt.
II	— 40 „	„ — 33	„
III	— 7 „	„ — 32	„
IV	— 28 „	„ — 31,5	pkt.
IV	— 36 „	„ — 28,5	„

Chłopcy:

50 m dow.: 1) Paprzycki (6) — 34,6 sek.; 2) Wojciechowski (37) — 35,8 sek.; 3) i 4) Lutomski (15 i Grelus (41) — po 36,5 sek.

50 m klas.: 1) Karalus (15) — 46,4 sek.; 2) Rotnicki (6) — 48,0 sek.; 3) Szumigała (37) — 49,0 sek.

50 m wznak: 1) Paprzycki — 41,4 sek.; 2) Wojciechowski — 41,6 sek.; 3) Hoff (22) — 43,3 sek.

Sztafeta 10 x 25 m dow.: 1) 5 Szkoła Podst. — 3,24,8 sek. (Lutomski A. i J., Skrzyński, Sawiński, Kordus, Stępniak, Dolata, Paprawiak, Komeszke i Hylo); 2) 37 Szk. Podst. — 3,30,5 sek.; 3) 41 Szk. Podst. — 3,41,5 sek.

Punktacja ogólna chłopców:

I	— 37 Szk. Podst.	— 115	pkt.
II	— 6 „	„ — 110	„
III	— 5 „	„ — 107,5	„

Ogółem startowało 38 zespołów. Organizacja imprezy, spoczywająca w rękach p. Musiała, bardzo sprawna.

Jaw.

Termin zgłoszeń do Biegów Narodowych przedłużony

Komitet Wyk. „Biegu Narodowego" zawiadamia o przedłużeniu zgłoszeń do dnia 30. bm.

Listy zgłoszeń można odbierać i składać do dnia 30. bm. włącznie w kancelarii Woj. Ośrodka WF w godz. od 8 do 20 (dnia 30. bm. od godz. 8—16).

Drużyny, które nie zostały jeszcze badane przez lekarza zgłoszą się w piątek, dnia 30. bm. między godz. 18—20 w kancelarii Woj. Ośrodka WF, celem badania lekarskiego.

Kierownicy drużyn zgłoszą się po odbiór numerów startowych i przydział na boisko w kancelarii Woj. Ośrodka WF w czwartek i piątek, w godzinach urzędowych.

KOMUNIKAT

Uwaga bokserzy „Warty"! Treningi odbywają się w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich codziennie oprócz soboty o godz. 19 na boisku naszym przy ul. Rolnej 35.

R. SABATINI (18)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Piotr Blood za udzielenie pomocy lekarskiej rannemu w powstaniu przeciwko królowi Jakubowi, sprzedany zostaje jako niewolnik okrutnemu plantatorowi na wyspie Barbados. Tam poznaje piękną bratanicę swego pana, Arabellę. Za namową jednego z miejscowych lekarzy postanawia wraz z kilkoma towarzyszami uciec na szalupie z wyspy.
W przeddzień planowanej ucieczki spotyka go znany z okrucieństwa pułkownik Bishop.

Dobry jego humor i fakt, że Arabella nie czuła do niego urazy, złożyły się na zwłokę, która w następstwach swoich okazała się opłakaną.

— Dzień dobry! — zawołała wesoło dziewczyna. — Już od miesiąca nie widziałam waćpana.

— Dwadzieścia jeden dni, ściśle mówiąc. Liczyłem je wszystkie — poprawił.

— Zaczynałam już myśleć, że pan umarł.

— Dziękuję zatem za wieniec.

— Jaki znów wieniec?

— Wieniec na mój grób.

— Zawsze musisz pan drwić? — zapytała, patrząc nań poważnie.

— Człowiek czasem musi drwić, aby nie oszaleć — odparł. — Niewielu zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego tylu wariatów chodzi po świecie.

— Możesz pan drwić z siebie, ile się panu tylko podoba. Czasem jednak zdaje mi się, że pan drwisz ze mnie, a to nie jest oznaką dobrego wychowania.

— Myli się pani. Ja śmieję się tylko z rzeczy komicznych, a pani wcale nie jest komiczna.

— Jakąż więc jestem? — zapytała, śmiejąc się.

Chwilę patrzył na nią, jakby namyślając się. Stała przed nim świeża i dziewczęca, a jednak bynajmniej nie nieśmiała i zupełnie swobodna.

— Pani — rzekł — jesteś bratanicą mego właściciela.

— O, to mój panie, jest odpowiedź wymijająca. Proszę zaraz odpowiedzieć mi prawdę, bez ogródek.

— Prawdę? Odpowiedzieć pani jest w ogóle trudnym zadaniem. Ale powiedzieć prawdę!... Cóż, powiedziałbym, że szczęśliwym będzie ten, kto będzie się mógł poszczycić twoją... przyjaźnią. — Chciał powiedzieć więcej, ale zaniechał zamiaru.

— To bardzo uprzejmie, panie Blood — odpowiedziała. — Nie można panu odmówić wytwornego smaku pod względem komplimentów. Inny na pańskim miejscu...

— Czy myśli pani, że nie wiem, co inny powiedziałby na moim miejscu? Przecież znam dobrze swoich bliźnich.

— Czasem zdaje mi się, że tak, a czasem znowu, że nie. W każdym razie nie zna pan mnie. Ta sprawa z Hiszpanami...

— Nigdy mi pani tego nie wybaczysz?

— Nigdy.

— To zbyteczne obciążenie pamięci. Czyż nie widzisz pani we mnie nic dobrego, godnego zapamiętania?

— Owszem, widzę kilka rzeczy.

— Na przykład? — zapytał prawie skwapliwie.

— Mówisz pan doskonale po hiszpańsku.

— I to wszystko. — wpadł znów w rozczarowanie.

— Gdzie się pan nauczył tego języka? Czy w Hiszpanii?

— Owszem. Przesiedziałem dwa lata w hiszpańskim więzieniu.

— W więzieniu? — zapytała głosem, zdradzającym obawę, którą pośpieszył uspokoić.

— Jako jeniec wojenny — wyjaśnił. — Schwytano mnie z bronią w ręku, walczącego po stronie Francuzów.

— Ależ przecież pan jest doktorem — zawołała.

— Zdaje mi się, że to tylko dla rozrywki. Z zawodu jestem żołnierzem. Przynajmniej przez 10 lat uprawiałem rzemiosło żołnierskie. Nie przyniosło mi wiele zaszczytów, ale bądź co bądź było dla mnie korzystniejsze, niż medycyna, która, jak pani widzi, zawiodła mnie w niewolę. Widocznie w niebie z większym upodobaniem patrzą na tych, co zabijają, niż na tych, co leczą.

— A dlaczego pan, będąc żołnierzem, znalazł się w służbie francuskiej?

— Jestem Irlandczykiem i studiowałem medycynę. Więc, ponieważ jesteśmy narodem nieobliczalnym... O, ale to długa historia, a pułkownik czeka na mnie.

Nie chciała jednak wyrzec się rozmowy z nim. Prosiła, aby poczekał na nią chwilę. Zapyta tylko z polecenia stryja o zdrowie gubernatora. Potem wrócą razem.

Gdy jechali powoli ku domowi Bishopa, niejeden zdumiał się, widząc zaprzedanego w niewolę skazańca w tak przyjaznej rozmowie z bratanicą pułkownika. Oni jednak tego poranka zapomnieli o całym świecie. Opowiedział jej historię burzliwych dni swej pierwszej młodości, a potem zatrzymał się dłużej niż dotychczas na dziejach swego aresztowania i procesu.

Zaledwie skończył, znaleźli się przed domem pułkownika, który, jak ich poinformowano, był nieobecny.

— Szkoda, że mi pan tego wszystkiego nie powiedział pierwej, panie Blood — rzekła, i w oczach jej błysnęło coś, jakby łza. Ujmującym ruchem wyciągnęła do niego rękę, którą on pocałował.

— A cóż za wpływ mogłoby to mieć na mój los? — zapytał?

— Kto wie? Los nie był wcale na pana łaskawy. — Nie odwracał swych szafirowych oczu od jej postaci.

— O! — rzekł znacząco. — Mogło być o wiele gorzej. — Pod wpływem tych słów zapłoniła się i nakryła oczy powiekami.

Pożegnawszy się z nią, odszedł ku obozowi więźniów, niosąc w duszy obraz jej twarzy. W tej chwili zapomniał, że jest skazańcem, mającym przed sobą dziesięć lat niewoli, zapomniał, że obmyślił plan ucieczki, który miał być wykonany tej samej nocy, zapomniał nawet o grożącym mu niebezpieczeństwie wykrycia spisku.

Piraci

Nie bacząc na upał, James Nutall popędził tak szybko, jak tylko mógł, z Bridgetown na plantacje pułkownika Bishopa. Jeżeli jaki człowiek był kiedykolwiek stworzony do biegania w tak gorącym klimacie, był nim z pewnością Nutall, którego chude ciało było tak wyschnięte, iż trudno było wierzyć, że zawiera w sobie w ogóle jakąś wilgoć. Musiało jednak tak być, skoro, dobiegłszy do ogrodzenia, był zlany potem

U wejścia natknął się na dozorcę Kenta, drąba o krzywych nogach, ramionach Herkulesa i gębie buldoga.

— Szukam doktora Blooda — oznajmił zadyszany.

— Co się stało u diabła? — zagadnął Kent. — Bliźniaki się narodziły?

— E nie, nie jestem żonaty. To mój kuzyn zachorował. Czy zastałem doktora?

(Ciąg dalszy nastąpi)